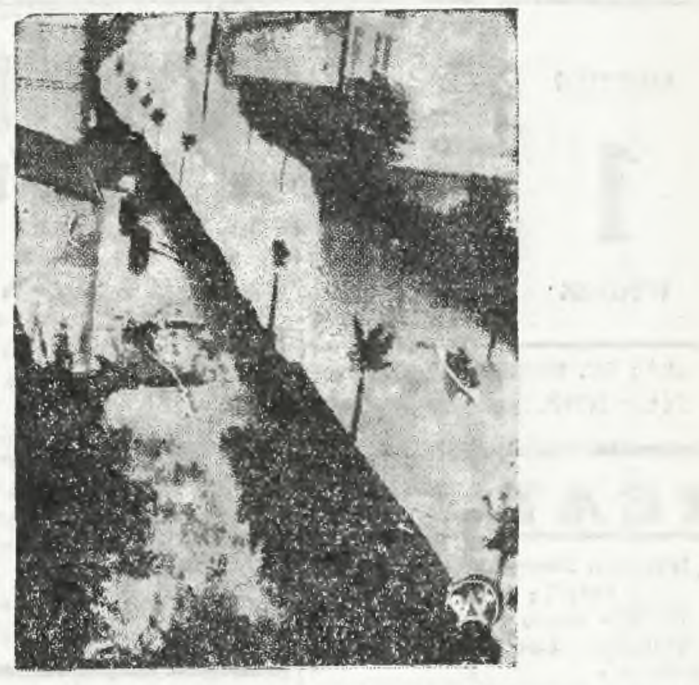
ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 222 A Rok XIV
WARSZAWA
WTOREK
1 SIERPNIA
1939 R.
Cena 10 Gr.



Powódź na południowym wschodzie Polski nie ominęła Częstochowy. Na zdjęciu ulice zamienione w potoki.

ZMARTWYCHWSTAJE SIĘ SPOD GROMU,
NIE ZMARTWYCHWSTAJE SPOD SROMU!
Zygmunt Krasiński: „Psalm żalu".

King Hall w Paryżu

PARYŻ, 31. 7. Przybył tu słynny autor listów Stephen King - Hall. King Hall pozostanie w Paryżu do jutra. Dzisiaj w południe przyjmie przedstawicieli prasy.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc SIERPIEŃ

TRZECI DZIEN KONKURSU ABC

Już niedługo rozpoczniemy w odcinku ABC drukować nową, nie zwykle interesującą powieść Alessandra Varaldo, jednego z najpopularniejszych dziś autorów włoskich.

W związku z tym ogłosiliśmy konkurs na najlepszy tytuł tej naszej powieści. Przypominamy warunki konkursu:

W siedmiu kolejnych numerach ABC ukaże się 7 urywków powieści Alessandra Varaldo. Dziś na stronie 4-ej znajdą Czytelnicy trzeci z kolei urywek powieści.

Na podstawie tych urywków Czytelnicy zorientują się w charakterze powieści i bez trudu znajdą do niej tytuł.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy „ABC", przy czym każdy uczestnik konkursu może dać tylko jedną odpowiedź.

W nadsyłanych odpowiedziach na leży podać dokładny adres, nazwisko i imię, a pożądane byłoby wiek i zawód.

Za najlepsze odpowiedzi wydawnictwo „ABC" wyznacza trzy nagrody pieniężne w wysokości zł. 75, 50 i 25.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa w czwartek 10 sierpnia br., a w niedzielę 13 sierpnia ogłoszony będzie wynik konkursu.

Lord Halifax na audiencji u króla

LONDYN, 31. 7. Król Jerzy VI przyjął dziś na audiencji w pałacu Buckingham ministra lorda Halifaxa.

Niemcy wszędzie próbują szczęścia
Min. Funk jedzie do Moskwy
Goering w Londynie — jako „anioł pokoju"

ZURYCH, 31. 7. (tel. wł.). Według doniesień z Berlina do Moskwy udaje się jeszcze w bieżącym tygodniu delegacja ekspertów gospodarczych i przemysłowych, którzy **mają przeprowadzić w Moskwie rokowania o rozszerzenie traktatu handlowego.**

W skład delegacji wejdą przedstawiciele koncernu Siemensa, koncernu „Otto Wolff", wielkiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie, oraz innych wielkich zakładów przemysłowych.

Niemcy, którym brak surowców przemysłowych staje się katastrofalny, a którzy zostali dotknięci szczególnie zarządzeniami represyjnymi Stanów Zjednoczonych, podejmują energiczną próbę dojścia do porozumienia z Sowietami w sprawie zapewnienia sobie niezbędnych surowców, a zwłaszcza rud żelaznych i ropy naftowej.

Jak wielką wagę przywiązują oficjalne czynniki niemieckie do tej misji wskazuje wiadomość z Berlina, że w razie, gdyby przygotowawcze rozmowy przeprowadzone przez ekspertów dały wyniki pomyślne do **Moskwy udałby się min. Funk w celu ostatecznego zakończenia rokowań i podpisania traktatu.**

AKCJA KPT. WIEDEMANNA

Jednocześnie z rozpaczliwymi staraniami o zdobycie surowców, które, jak dotychczas nie dały spodziewanych rezulltatów wskutek niepowodzeń niemieckich na Bałkanach, **Niemcy nie zaniedbują akcji dywersyjnej we wszystkich punktach świata. Szczególną** uwagę zwraca ostatnio Berlin na Amerykę Płn. Osławiony kpt. Wiedemann, b. adiutant osobisty Hitlera, przebywający obecnie w Stanach Zjedn. A. P., otrzymał instrukcje prowadzenia akcji propagandowej na rzecz Niemiec pod **hasłami gospodarczymi.** Agitatorzy niemieccy działają przede wszystkim wśród przeciwników prezydenta Roosevelta, których sporo znaleźć można właśnie w kołach finansowo - przemysłowych.

Emisariusze niemieccy starają się przedstawić olbrzymie rzekomo korzyści, jakie przyniesić może po większenie wywozu Stanów Zjednoczonych do Niemiec, obiecując, że Rzesza gotowa jest zakupić kilkakrotnie więcej bawełny i innych surowców niż dotychczas.

ATAK NA MEKSYK

Jednocześnie rozpoczęto akcję, mającą na celu z jednej strony dywersję polityczno - wojskową w stosunku do Stanów Zj. A. P. z drugiej zaś strony zdobycie nafty



Marsz. Goering

meksykańskiej. Według doniesień prasy amerykańskiej, Niemcy oświadczyły rządowi meksykańskiemu, iż są gotowe zakupić od niego każdą ilość ropy naftowej. Jak wiadomo, między rządem meksykańskim a rządem Stanów Zjednoczonych prowadzone są od 1½ roku rokowania w sprawie wywłaszczonych przez rząd w Meksyku pól naftowych, należących do amerykańskich towarzystw. Rokowania, które już były bliskie ukończenia utknęły nagle na skutek trudności, czynionych przez rząd meksykański.

Jak podkreśla „New York Wordl Telegram" w miarodajnych kołach amerykańskich utrwala się przekonanie, że **zmiana w nastawieniu rządu meksykańskiego jest wynikiem prowadzonej przez Niemcy podziemnej akcji, której cele są jasne dla każdego. Chodzi** o to, by przez wytworzenie **trudności na odcinku meksykańskim uniemożliwić Stanom Zjednoczonym skuteczną interwencję w sprawach europejskich i Dalekiego Wschodu.** Jak wykazuje ostatnia decyzja rządu waszyngtońskiego w stosunku do Japonii, odcinek dalekowschodni jest poza zasięgiem intrygi meksykańskiej.

GOERING — „ANIOŁ POKOJU"

Niemcy, nie poprzestając na akcji Rosji i w Ameryce, mimo niepowodzeń Wohlthata podejmują też nową próbę „blefowania" Wielkiej Brytanii. **W tym celu udaje się do Londynu jedna z ary stokratek niemieckich, która ma przygotować grunt do wizyty generała Goeringa. Goering, najbliższy współpracownik Hitlera, kierownik niemieckiej czterolatki ma pojechać do Londynu jako „apostoł dobrej woli".** Zadanie jego będzie polegało: przekonać opinię angielską o pokojowych zamiarach Niemiec i uzyskać dla Rzeszy tak potrzebne jej dewizy i surowce. Oczywiście na warunkach kredytowych.

Widać więc, że **Niemcy próbują szczęścia jednocześnie na kilku frontach, próbując drogą dyersji lub bluffowaniem wyjść z ciężkiej sytuacji, w jakiej się wskutek swej zaborczej polityki znalazły.**

Generał niemiecki na inspekcji w Gdańsku

LONDYN, 31. 7. Prasa angielska donosi z Gdańska, że przybyła tam wojskowa misja niemiecka, na której czele stoi gen. von Bodenschatz. Misja ta ma na celu zbadanie stanu przygotowań wojskowych w W. Mieście.

Gen. von Bodenschatz przeprowadził wraz z gauleiterem Forsterem lustrację fortyfikacyj na granicy Wolnego Miasta i Polski, przy czym uznano zgodnie, że są one niedostateczne. Zaledwie ok. 25 proc. tej granicy posiada umocnienia, to też postanowiono dalszą ich rozbudowę, na co zostały już przyznane odpowiednie kredyty.

Prasa angielska zwraca uwagę, iż mimo przejściowego odprężenia politycznego Wolne Miasto nadal prowadzi przygotowania militarne. **Obecnie na terenie W. M. Gdańska znajduje się ok. 60 tys. uzbrojonych ludzi, z czego jedna trzecia przebywa w samym mieście, reszta w jego okolicy.**

Chamberlain o rokowaniach z Polską
Jeszcze w bieżącym tygodniu
jadą do Moskwy misje wojskowe Francji i Anglii

LONDYN, 31. 7. W odpowiedzi na interpelację dotyczącą rokowań angielsko - polskich o umowę finansową i polityczną, prem. Chamberlain oświadczył:

„**Nie mogę obecnie niczego dodać do informacji udzielonych przez kanclerza skarbu w dniu 25 lipca. Rokowania są jeszcze w toku".**

W odpowiedzi na dalsze pytania prem. Chamberlain oświadczył, że trudności, które opóźniają porozumienie mają charakter techniczny i wyraził nadzieję, że zostaną przezwyciężone. Trudności te — zaznaczył premier — **nie będą jednak przezwyciężone na czas, aby potrzebne ustawodawstwo mogło być przedłożone Izbie Gmin przed odroczeniem obecnej sesji** na ferie letnie w dniu 4 sierpnia.

Zainterpelowany w Izbie Gmin przez posła Daltona o zapowiedzianych rozmowach sztabowych angielsko - sowieckich prem. Chamberlain oświadczył:

„Rząd sowiecki zaproponował, że w obecnej fazie rokowań byłoby rzeczą korzystną niezwłoczne rozpoczęcie rozmów wojskowych. Rząd JKM oraz rząd francuski zgodziły się i czynione są przygotowania do wysłania do Moskwy w jaknajszybszym terminie angielskich i francuskich przedstawicieli wojskowych.

Istnieje zamiar, aby równolegle z rozmowami wojskowymi kontynuowane były rozmowy polityczne celem osiągnięcia ostatecznego porozumienia co do warunków umowy politycznej.

Delegacja brytyjska będzie się składała z admirała sir Reginalda Plunketta, z marszałka lotnictwa sir Charles Burnetta i gen. Haywooda. Misja ta uda się do Moskwy zapewne w ciągu najbliższego tygodnia".

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

W razie wojny
dzieci angielskie do Kanady

MONTREAL, 31. 7. Lady Eaton, jedna z milionerek kanadyjskich oświadczyła, że w razie wybuchu wojny, oddaje swój pałac i okoliczne majątki koło Toronto na schronisko dla dzieci z Anglii. Lady Eaton podkreśliła, iż rząd angielski niewątpliwie potrafi dzieci zabezpieczyć, ale zawsze będzie miał trudności z wyżywieniem ich. Trudności tych Kanada nie ma.

Wojna manekinów
na Dalekim Wschodzie

Tocząca się na Dalekim Wschodzie „nieoficjalna" wojna japońsko - sowiecka na pograniczu dwóch fikcyjnych „państw": Mandżukuo i Mongolii zewnętrznej z dnia na dzień wzmaga się: obie strony wprowadzają do walki coraz większe siły.

Interesującą korespondencję wyjaśniającą tło i okoliczności krwawych walk nad Khałką zamieszczamy na str. 3-ej p. t. **„WOJNA MANEKINÓW NA DALEKIM WSCHODZIE".**



Min. Arita, jeden z reżyserów „wojny manekinów".

Prowokacja komunistyczna w Chinach

TOKIO, 31. 7. Wczoraj wydarzył się w miejscowości Nanhai pod Szanghaikwan nowy wypadek prowokacyjnego napadu na żołnierza garnizonu angielskiego. Żołnierz angielski został ranny dwiema kulami w pierś i ramię.

W kołach japońskich twierdzą, że napadu tego dokonali komuniści, którzy zaczęli uciekać się do aktów prowokacyjnych celem utrudnienia toczących się rokowań angielsko - japońskich.

Przywódca Arabów w więzieniu

AMMAN, 31. 7. Przywódca terrorystów arabskich w Palestynie Abdul Durra, który zbiegł do Transjordanii i został tam aresztowany, osadzony jest obecnie w rezydencji obronnej Kerach.

+31° w Warszawie

Warszawę nawiedziła powrotna fala upałów. W poniedziałek w południe termometry wskazywały 31 st. ciepła. Plaże warszawskie znów zaroiły się dziesiątkami tysięcy kąpiących się, a sprzedawcy lodów i napojów chłodzących mają swoje żniwo. PIM przepowiada rychły koniec upałów. Już dziś mamy odczuć spadek temperatury. Mają nadejść także przejściowe nawałnice i deszcze.

Anglia podwaja
garnizony w Egipcie

KAIR, 31. 7. W dniu dzisiejszym przybyły do Egiptu oddziały wojsk brytyjskich z Indii w liczbie 5 tys. ludzi. Oddziały te, składające się z piechoty i artylerii, zostały ulokowane w obozie ćwiczebnym El - Faid.

Jak stwierdza komunikat agencji Reutera ze względu na potrzeby obrony kraju, garnizony brytyjskie zostały podniesione do wysokości podwójnej, niż przewidziana w traktacie angielsko - brytyjskim.

LONDYN, 31. 7. Brytyjskie ministerstwo wojny donosi urzędowo, iż postanowiono wysłać szereg oddziałów wojskowych z Indyj do krajów malajskich. Zarządzenie to ma charakter zapobiegawczy i rozważane było już od pewnego czasu.

SIERPIEŃ	SŁOŃCE	
1	Wschód 3—57	Zachód 19—27
	KSIĘŻYC	
	Wschód 19—27	Zachód 5—19
WTOREK	Dł. dnia 15—30	Ubyło 1—15

Dziś: św. Piotra w okow.
Jutro: NMP. Anielskiej

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Święty Gaj".
NOWY: Nieczynny.
POLSKI: Sztuka G. B. Shaw'a „Genewa".
LETNI: „Zgorszenie publiczne".
MAŁY: Nieczynny.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: Nieczynny.
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch"—A. Bunscha

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Małżeństwo z przeszkodami" i rewia.
ITALIA: „Moskiewskie noce".
JURATA: nieczynne.
LOT: „W ogniu pojcsków" i Prawdziwy przyjaciel".
KOMETA: „Sama przez życie", na scenie rewia.
MARS: „Naga prawda" i dodatki.
MIEJSKIE: „Życie we dwoje".
NAPOLEON: „Niebezpieczna miłość".
OLZA: „Ich stu i ona jedna" i „Niemy bohater".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Ordynat Michorowski" i „Prawo prof. Lindsueja".
PRASKIE OKO: Nieczynne.
ROMA: „Katarzynka".
SOKÓŁ: Pensjonat „Mimoza" i „Niedoświadczony dozorca".
STUDIO: nieczynne.
ŚWIAT: „Pościg" i „Kocia Muzyka".

150 tys. inwalidów wojennych w Polsce
Z tego 21.000 z armii polskiej i b. formacji polskich

Statystyka wykazuje, że w r. 1937 było zarejestrowanych w Polsce 150.696 inwalidów wojennych. Z liczby tej na armię polską przypada zaledwie 19.338 inwalidów, na byłe formacje polskie 1.686. Cała wielka reszta to inwalidzi b. armii zaborczych. Na pierwszym miejscu stoi b. armia niemiecka, bowiem ilość inwalidów z tej armii wynosi 58.099. Z b. armii austriackiej zarejestrowanych jest 52.251 inwalidów, a z b. armii rosyjskiej 19.103 inwalidów.

Odpowiednio do stanu inwalidztwa w b. armiach zaborczych przedstawia się stan rozlokowania inwalidów na obszarach Polski. Okazuje się, że najwięcej zamieszkuje inwalidów w województwach zachodnich bo aż 63.578 i w województwach południowych (54.547). W województwach centralnych zamieszkuje 21.976 inwalidów i w województwach wschodnich 10.595 inwalidów. Ciekawiej sprawa ta przedstawia się przy podziale na narodowości. Razem w armii polskiej i obcych odniosło nieuleczalnych ran 116.359 Polaków, 21.929 Ukraińców, 3.566 Białorusinów, 3.303 Niemców i 4.042 żydów.

Inwalidzi ukraińscy to przeważnie b. żołnierze oddziałów ukraińskich, z którymi ciężkie boje prowadziliśmy w obronie Lwowa i dla utrzymania przy Polsce województw południowo - wschodnich. Dziś okaleczonymi Ukraińcami w walce przeciwko Polsce opiekuje się Państwo Polskie.

Również mają swoją wymowę olbrzymie cyfry inwalidów z byłych armii niemieckiej i austryjackiej. Dowodzą one, że zwycięstwa oręża niemieckiego w wielkiej wojnie lat 1914 — 1918 osiągnięte były w znacznej mierze żywą siłą pułków polskich: poznańskich, pomorskich i śląskich, żaś w Austrii t. zw. galicyjskich. Oprócz olbrzymiej liczby poległych zostało nam z tych armii 110.000 inwalidów, nie licząc wdów i sierot, którymi zaopiekowało się Państwo Polskie.



Zawieszenie niemieckiego stowarzyszenia

Z polecenia starosty grodzkiego dr. Mostowskiego, zawieszono działalność niemieckiego stowarzyszenia śpiewaczego „Polihymnia" w Radogoszczu pod Łodzią.

Nastąpiło to na skutek niezgodnej ze statutem działalności stowarzyszenia. Lokal opieczętowano.

Brak dozoru nad dziećmi

Policja zanotowała na terenie województwa nowogródzkiego w ciągu czerwca i lipca r. b. 26 wypadków utonięć dzieci.

Dzieci pozostawione bez dozoru w tymże okresie, według zarejestrowanych danych, spowodowały na terenie województwa 17 pożarów we wsiach i 13 pożarów lasów.

Olimpiada letnia za 11 miesięcy
Zgłoszenia 46 państw
Trudności aprowizacyjne Niemiec

Do igrzysk olimpijskich, które odbędą się w roku przyszłym zgłosiło się dotychczas 46 państw, a mianowicie: Anglia, Dania, Norwegia, Włochy, Polska, Rumunia, Palestyna, Szwajcaria, Belgia, Jugosławia, Costa rica, Szwecja, Lichtenstein, Luxemburg, Portugalia, Grecja, Holandia, Niemcy, Stany Zjednoczone Am. Północnej Węgry, Argentyna, Estonia, Australia, Brazyli, Haiti, Indie Brytyjskie, Islandia, Łotwa, Malta, Boliwia, Egipt Kanada Kuba, Bułgaria, Poł. Afryka, Francja, Cejlon, Meksyk, Chiny, Hiszpania, Filipiny, Finlandia, oraz t. zw. protektorat Czech i Moraw.

Ze zgłoszonych krajów 22 podały już liczbę swych uczestników. Najwięcej zawodników zgłosiły Niemcy — 350 Ameryka — 330, Szwecja — 250, Anglia — 200.

Ze zgłoszonych państw 6 wystawia swych reprezentantów we wszystkich bez wyjątku konkurencjach olimpijskich. Są to Ameryka, Niemcy, Holandia, Anglia, Szwecja i iFinlandia.

Najwięcej zawodników zgłoszono do konkurencji lekkoatletycznych, na drugim miejscu znajdują się pływacy przed bokserami, zapaśnikami i wioślarzami.

*

Prezes fińskiego Komitetu Olimpijskiego dyr. M. Rangell wygłosił w tych dniach następujące przemówienie do sportrowców całego świata. W przemówieniu tym dyr. Rangell podkreślił, że w tych dniach upływa roczny okres od czasu przyznania Finlandii mandatu organizatora XII Igrzysk Olimpijskich. W ciągu tego roku pracy Finowie znaleźli na całym świecie pełną sympatię i zrozumienie dla swoich zadań.

Na zakończenie p. Rangell oświadczył: „Podtrzymani moralnie przez cały świat w naszych zadaniach olimpijskich jesteśmy przekonani, że zdołamy zorganizować igrzyska w duchu czysto olimpijskim".

*

Olimpijski turniej piłkarski w Helsinkach rozegrany zostanie definitywnie w dniach od 20 lipca do 10 sierpnia.

*

Kanclerz Rzeszy niemieckiej Hitler przyjął w swojej letniej rezydencji przedstawicieli Niemieckiego Organizacyjnego Komitetu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Parkenkirchen.

Kanclerz zatwierdził przedłożone mu plany rozbudowy urządzeń olimpijskich.

*

Niemcy zamierzają wybudować w Garmisch basen pływacki 50 na 20 m. oraz łaźnię fińską. Przewidziana jest rozbudowa torów kolejowych Monachium — Garmisch oraz linii szosowych. Dawny olimpijski stadion lodowy zostanie znacznie powiększony. Trybuny dzięki temu pomieszczą 10 tysięcy, zbudowany zostanie jeszcze jeden sztuczny tor lodowy przeznaczony dla treningów.

W samym Garmisch powstanie sztuczny tor lodowy dla jazdy szybkiej. Dom olimpijski przy stadionie narciarskim zostanie znacznie rozbudowany. Tor bobslejowy będzie przebudowany i uzupełniony nowymi wirażami. Wytyczone zostaną nowe trasy dla narciarstwa.

*

Komitet organizacyjny V Olimpiady zimowej opracował dokładny plan i terminarz igrzysk olimpijskich.

W piątek dn. 2 lutego 1940 r. godz. 11 uroczyste otwarcie olimpiady zimowej. O godz. 15 mecz hokejowy, o 15 jazda szybka panów na 500 m., o godz. 21 mecze hokejowe.

Sobota dn. 3 lutego o godz. 8 czwórki bobslejowe, o 9 jazda szybka pań na 500 m., o 9 rano, 15 i 21 mecz hokejowe.

Niedziela dn. 4 lutego o godz. 8 czwórki bobslejowe, o 9 jazda szybka panów na 500 m. i jazda figurowa szybka pań na 1000 m., o 9 jazda figurowa pań, o 15 mecze hokejowe.

Wtorek dn. 6 lutego o 8 dwójki bobslejowe, o 9 jazda figurowa panów, o 10 jazda szybka panów na 1500 m., o 15, 17 i 21 mecze hokejowe.

Środa dn. 7 lutego o godz. 8 bieg patroli wojskowych, o 8 dwójki bobslejowe, o 9 jazda figurowa panów i jazda szybka pań na 1500 m., o 15, 17 i 21 mecze hokejowe.

Czwartek dn. 8 lutego o godz. 8 jazda szybka panów na 10.000 m. o 9 mecze hokejowe, o 11 slalom pań, o 15 jazda figurowa parami, o 21 mecze hokejowe.

Piątek dn. 9 lutego o 8 rano jazda szybka pań na 3000 m., o 9 mecze hokejowe, o 11 slalom panów, o 14.30 jazda figurowa panów, o 21 mecze hokejowe.

Sobota dn. 10 lutego o godz. 10 zawody narciarskie, o 14.30 jazda figurowa pań, o 21 mecze hokejowe.

Niedziela dn. 11 lutego o 11 konkurs skoków, o 14.30 finał zawodów hokejowych, o 17.15 uroczystości zamknięcia olimpiady zimowej.

—xOx—

Prześladowanie polskiej gazety na Śląsku Opolski

KATOWICE, 30. 7. Wczorajsze opolskie „Nowiny Codzienne" przynoszą na pierwszej stronie następujące „wyjaśnienie":

„Jesteśmy zmuszeni z braku papieru gazetowego, drukować dzisiejszą gazetę na droższym papierze, który mamy w zapasie. Przyczyny tego są następujące: dotychczasowy dostawca papieru nie dostarczył nam w lipcu miesięcznego kontyngentu papieru gazetowego i odmówił dalszej dostawy . Drugi dostawca, który przejął obowiązki dostarczania nam papieru, nie mógł dotąd otrzymać z fabryki potrzebnego dla nas kontyngentu tak, że wydawnictwo nasze jest w tej chwili pozbawione papieru gazetowego. Są to oczywiście wyniki szykan niemieckich.

Dodać należy, iż „Nowiny" są ostatnio prawie codziennie konfiskowane. Konfiskacie uległy numery z piątku i z soboty ub. tygodnia.

O 2.000 domów więcej w Warszawie
Tyle zbudowano w ciągu roku

Ogólna liczba nieruchomości zabudowanych wynosiła w Warszawie na początku roku 1937 — 17.405, w 1918 — 18.358, a na początku roku bieżącego 19.053. W ciągu ostatnich dwóch lat liczba nieruchomości zabudowanych wzrosła prawie o 2.000.

W roku ubiegłym według danych tymczasowych ukończono nowych budynków 807, w tym mieszkalnych 691, a przebudowano czy nadbudowano 109, w tym mieszkalnych 71. Ogólna kubatura ukończonych domów w tym okresie wyniosła ponad 2,5 miliona metrów sześciennych, z czego na nowe budynki mieszkalne przypadło — 2.268.000 m. sześc. Liczba mieszkań wyniosła 8.508, izb 20.253 (w nowych budynkach 19.777).

Zabudowa terenów stolicy nabiera wymowy w zestawieniu danych z ostatnich lat kilkudziesięciu. Rok 1882 — Warszawa z Pragą posiada — 7.172 domów, w roku 1919 — 10.136, w 1931 — 3.731 a w bieżącym — 19.053.

Według spisu z przed 9 laty największy procent przypadał na mieszkania jednoizbowe (42,7 procent), dwuizbowych było 24.3 proc., 3 izbowych — 16,2 proc. 4 i więcej izbowych — 16,4 procent

Wzrost wskaźnika produkcji przem.

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w czerwcu r. b. z 125,8 do 129,8 czyli o 3%, przewyższając poziom z czerwca r. ub. o 9%. Wzrost produkcji objął prawie wszystkie gałęzie wytwórczości, zaznaczając się silnie w grupie dóbr wytwórczych, zwłaszcza w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym i mineralnym.

Poza tym znaczniejszy wzrost produkcji wystąpił także w przemyśle spożywczym.

Koniunktura eksportowa dla polskiego zboża

Tendencja na zagranicznych rynkach zbożowych — według doniesień — z końcem ub. tygodnia znacznie się poprawiła, co spowodowało ożywienie się sprzedaży polskiego żyta i jęczmienia.

Głównym odbiorcą żyta jest w tej chwili Belgia. Norwegia oferuje nam mniej odpowiadające ceny. Holandia obecnie nie odbiera naszego żyta. Wiadomości, jakie nadeszły z Danii o złych zbiorach, winny zwrócić uwagę na ten rynek. Dania do tej pory skomplikowanym systemem opłat utrudniała import żyta denaturowanego pastewnego, chroniąc tym własną produkcję.

Eksport poważniejszych ilości żyta naszego do Danii byłby możliwy tylko wówczas, gdyby Dania zgodziła się na odbiór polskiego żyta dla celów pastewnych przez urzędy celne przy wyładunku z opłatami identycznymi, jakie stosowane są dla kukurydzy argentyńskiej. Jęczmieniem interesuje się Belgia, zbyt łatwiejszy niż żyta.

Inne rynki zbożowe prócz Belgii w tej chwili polskim jęczmieniem nie interesują się. Owies i pszenica nie rentują się na eksport.

Lustracja schronów

Wydział nadzoru budowlanego m. st. Warszawy przypomina, w związku z komisjami schronowymi, dokonującymi lustracji nieruchomości warszawskich, że obecność właścicieli nieruchomości przy lustracji jest konieczna, aby dać komisji wskazówki techniczne i ustalić z nią, czy i w jaki sposób może być schron urządzony. Właściciele nieruchomości, którzy tego obowiązku nie dopełnią, karani będą administracyjnie.

Święto artylerii przeciwlotniczej w Żarnowcu

W niedzielę odbyło się w Żarnowcu pod Katowicami święto dywizionu artylerii przeciwlotniczej. W święcie oprócz wojska wzięły liczny udział miejscowe organizacje i związki kombatanckie oraz ludność cywilna.

Rano odbyła się w miejscowym parku Msza polowa, a po Mszy defilada, którą odebrał płk. Otczepkiewicz. Licznie zebrana publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć maszerujących żołnierzy. Po południu odbył się festyn i zabawa żołnierska.

Budowa Huty szklanej w Brześciu n. B.

Zarząd miejski Brześcia n. B. otrzymał od przestawicieli huty szklanej w Rudzie Opalin propozycję budowy podobnego zakładu w Brześciu n. B. Pertraktacje w sprawie nabycia odpowiedniego placu zostały już zakończone, i huta zostanie wybudowana na kolonii „Tartak".

Będzie to więc już 2-gi poważny zakład przemysłowy, powstający w Brześciu — po fabryce obrabiarek, której budowa zacznie się na jesieni r. b.

Jeszcze trwa spór między pracodawcami i pracownikami przemysłu włókienniczego

W sobotę odbyły się w Łodzi z udziałem radcy Wengierowa konferencje jednostronne celem ustalenia i podpisania jednolitego tekstu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Konferencje te nie dały rezultatu, albowiem przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli, że przede wszystkim należy załatwić sporne sprawy, jak ustalenie stawek płac przy przeróbce kotoniny i włókien syntetycznych przy wykańczaniu tkanin jedwabnych i t. p., i dopiero po tym przystąpić do ustalania i podpisania tekstu umowy zbiorowej. Natomiast przedstawiciele przemysłu wyrazili gotowość podpisania ale tylko tego, co zostało dotychczas uzgodnione, natomiast odrzucili postulaty związku.

Ponieważ żadna ze stron nie chciała ustąpić radca Wengierow porozumiał się telefonicznie z dyrektorem Klottem, który na poniedziałek zaprosił do Warszawy przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych celem załatwienia sprawy.

Marynarze gdyńscy otrzymali Kościół garnizonowy na Oksywiu

W niedzielę dnia 30 b. m. odbyło się w Gdyni poświęcenie nowego kościoła garnizonowego, wzniesionego na Oksywiu.

Poświęcenie nowej świątyni, która jakkolwiek wykończona zostanie dopiero za 3 lata, przedstawia się imponująco i jest w chwili obecnej najpiękniejszą w Gdyni, dokonał z polecenia biskupa polowego kapelan marynarki wojennej ks. Miegoń.

W uroczystości poświęcenia kościoła garnizonowego marynarki wojnnej i stacjonowanych na Oksywiu formacji wzięli udział przedstawiciele władz z dowódcą floty kontradmirałem Unrugiem na czele.

Ogólnopolskie zawody kelnerów odbyły się w Gdyni

W niedzielę 30 b. m. odbyły się w Gdyni ogólnopolskie zawody zręczności kelnerów, w których wzięło udział 167 zawodników z całego kraju. Oryginalne te zawody wywołały duże zainteresowanie, gromadząc na trasie na molo reprezentacyjnym kilka tysięcy widzów.

Ze względu na skomplikowany regulamin zawodów i duży udział zawodników obliczenie i ogłoszenie wyników nastąpi później. Według dotychczasowych obliczeń zwycięzcą w głównej grupie jest jeden z zawodników warszawskich, to też w przyszłym roku zawody te w myśl regulaminu odbędą się w Warszawie w miejscu zamieszkania zwycięzcy.

Nasze „ABC":

Rocznica

W dniu dzisiejszym minęło 25 lat od chwili wypowiedzenia wojny przez Niemcy — Rosji. Wypadki potoczyły się następnie z błyskawiczną szybkością i w ciągu kilku dni wojna powszechna stała się faktem dokonanym. Wojna ta, która trwała 4 lata miała być ostatnią w dziejach ludzkości. Tymczasem dziś po upływie ćwierćwiecza nad Europą i światem zawisła znowu groźba wojny, która tym razem, byłaby niewątpliwie o wiele krwawsza i bardziej doniosła w swych skutkach, aniżeli wojna 1914 — 1918 r.

Pomiędzy 1914 a sierpniem 1939 r. zachodzi wiele analogii. W 1914 roku Niemcy wywołały wojnę, a obecnie chcą również wywołać nowy kataklizm. Przyczyną konfliktu było wtedy jak i obecnie dążenie Niemiec do hegemonii światowej, próba narzucenia innym narodom swej woli. Metody i hasła są do złudzenia podobne. Teoria przestrzeni życiowej kanclerza Hitlera nie ma znamion oryginalności i jest tylko rozwinięciem hasła Wilhelma II-go, który domagał się dla Niemiec „miejsca pod słońcem".

Pomimo straszliwej porażki poniesionej przez Niemcy w wojnie 1914 r. i pomimo gruntownych zmian, jakie nastąpiły w Rzeszy polityka niemiecka nie uległa zmianie. Do władzy przyszli inni ludzie i inne warstwy społeczne decydują obecnie o losach Rzeszy. Miejsce cesarza Wilhelma II zajął człowiek, który w roku 1914 był zwykłym pionkiem i który sam przeszedł jako prosty żołnierz całą gehennę wojny.

Kanclerz Hitler w dziele swym „Mein Kampf" potępił kierowników drugiej Rzeszy za lekkomyślne wywołanie wojny i wyrzekł się na wieczne czasy myśli konfliktu z Wielką Brytanią, który jego zdaniem był przyczyną klęski Niemiec cesarskich. Obecnie jednak Hitler popełnia te same błędy, i kroczy szlakiem, dawnej polityki Niemiec Wilhelma II. Jeszcze w roku ubiegłym po Monachium w chwili podpisania angielsko-niemieckiej deklaracji o nie uciekaniu się do wojny we wzajemnych stosunkach (dnia 30 września) mogło się wydawać, że pomiędzy Wielką Brytanią a III Rzeszą nastąpi era trwałego pokoju. Tymczasem kanclerz Hitler poszedł w ślady Wilhelma II i przez nieprzemyślane i agresywne wystąpienia zraził opinię całego świata anglo-saskiego.

Wydarzenia, które nastąpiły później: jak okupacja Czech i Moraw, zajęcie Kłajpedy, sprawa Słowacji i niebywałe postulaty pod adresem Polski dopełniły reszty. Zerwanie układu morskiego z Anglią tak korzystnego dla Niemiec, które nastąpiło równocześnie z jednostronnym unieważnieniem deklaracji polsko-niemieckiej z dnia 26 stycznia 1934 roku, były posunięciami, które świadczą, że Niemcy Hitlera cechuje ten sam brak realizmu, ta sama niemożność trzeźwej oceny zarówno sił własnych jak i sił przeciwnika, co Niemcy Wilhelma II i kanclerza Bethmanna-Hollwega.

Mit o okrążeniu Niemiec, które ma być celem polityki angielskiej jest powtórzeniem zarzutów, stawianych przez kierowników II Rzeszy pokojowej akcji wielkiego twórcy, „entente cordiale" króla Edwarda VII.

Tak, jak w 1914 roku miarodajne koła berlińskie do ostatniej chwili łudziły się, że Anglia nie wystąpi po stronie Francji i Rosji i nie zareaguje na pogwałcenie neutralności Belgii, tak i teraz pomimo jasnych i stanowczych oświadczeń angielskich mężów stanu kierownicze sfery narodowo-socjalistyczne nie tracą wciąż nadziei, że Wielka Brytania w ostatniej chwili ustąpi, gdyż nie będzie chciała walczyć o Gdańsk.

Złudzenia te mogą spowodować wybuch nowej katastrofy wojennej. Szanse państw osi w ewentualnej wojnie są prawie żadne, a pokój, który będzie podpisany po zwycięstwie będzie się zasadniczo różnił od traktatu Wersalskiego i przyniesie zagładę III Rzeszy.

W roku 1914 Naród Polski pozbawiony był swego państwa. Dziś zaś Polska stanowi ważny czynnik równowagi europejskiej. Stanowcza postawa Polski w marcu br. stała się fundamentem, na którym został zbudowany system akcji antynapastniczej.

Naród Polski nie żywi żadnych zaborczych zamiarów i pragnie pokoju. którego potrzebuje dla rozbudowy swego Państwa. Polska potrafi jednak nawet o własnych siłach obronić swą niepodległość, i złamać tak jak przed wiekami pod Grunwaldem germański „Drang nach Osten". Polska bowiem nie ma nic do oddania, każdej piędzi ziemi gotowa jest bronić, nie zapomina także, iż wiele ma jeszcze do odzyskania.

A. Ch.

Źródła myśli narodowej

nie są własnością partii

Szkodliwe spory o dawne zasługi

W „Kronice Polski i Świata" ukazał się artykul pióra prof. Wojciechowskiego, wybitnego członka OZN o Romanie Dmowskim.

Omawiając znaczenie myśli Dmowskiego autor stwierdza:

Odciąć się od ideologii Romana Dmowskiego, to znaczy odciąć się od rodzimych źródeł naszej myśli narodowej. Jest to bardzo pożądane dla wszystkich tych, którzy założeniom takiej myśli są z gruntu przeciwni i którzy nadal chętnie walczyliby z wszelką postacią myśli narodowej, operując zarzutami wpływów faszystowskich, czy hitlerowskich. To jedno i drugie jest nieprawdą, bo myśl narodowa polska jest od tamtych ruchów nie tylko wcześniejsza ,ale i w treści swej jest od nich różna, tak różna, jak różny jest duch polski od ducha niemieckiego.

Dmowski nie może być dziś własnością jakiejkolwiek partii, a postać jego i myśli budują naturalny, konieczny fundament polskiej myśli politycznej. Słusznie bowiem pisze prof. Wojciechowski:

I takie postawienie sprawy w bardzo znacznym stopniu przyczynić się może do zwężenia podstaw dzisiejszego partyjnego układu sił w Polsce.

Dziś bowiem do dawnych sporów orientacyjnych dołączyły się niestety nowe o autorstwo idei i programów. Z chwilą upowszechnienia się poglądów narodowych rozpoczęła się walka o to, kto jest ich prawnym dziedzicem i uprawnionym wyznawcą. To podkreślenie idei Romana Dmowskiego, przez człowieka grupy politycznej przeciwnej obozowi. której Dmowski był przywódcą politycznym wprowadza na właściwą drogę stosunek do zagadnień początków myśli narodowej. Nie szuka bowiem sztucznych, zastępczych autorów źródeł polskiej myśli narodowej, lecz uznaje dzisiejszą apartyjność właściwych jej twórców. Stwarza przez to szerokie ramy, gdzie słowo narodowy przestaje być określeniem partyjnym dla dwu spierających się dzisiaj stron.

W pracy swej prof. Wojciechowski pisze m. in.:

Na czym polegają — w rozumieniu historycznym —wkłady trwałe, wniesione przez Romana Dmowskiego do skarbca życia narodowego? Przede wszystkim i w pierwszej linii na postawieniu problemu pruskiego w życiu polskim.

Niestety na taki obiektywizm nie stać wszystkich członków O. Z. N. P. Ipohorski - Lenkiewicz w „Gazecie Polskiej" atakuje „narodową demokrację", chcąc przeprowadzić dowód, że nie jest ona autorką polityki zrozumienia niebezpieczeństwa niemieckiego. Nie chcemy bynajmniej szukać tu odpowiedzi na pytanie, kto ma zasługi, natomiast uważamy za konieczne stwierdzić, że to rozpoczynanie sporów o zasługi jest jak najszkodliwsze zawsze, a zwłaszcza w obecnej chwili.

Widać, że w szeregach obozu rządzącego brak skoordynowanych poglądów, a przytym wyraźnie występują prądy, które nie wahają się rzucać hasła „bicia jak w kaczy kuper" i rozpoczynania na nowo sporu o zasługi. Jest to objaw niebezpieczny i szkodliwy.

DZIEN W POLITYCE

Z DYPLOMACJI

P. o. podsekretarza stanu w Min. Spraw Zagranicznych M. Arciszewski przyjął w sobotę posla belgijskiego Paternotte de la Vaillée, ambasadora rumuńskiego R. Franassovici i posła litewskiego dr. Szaulisa.

NOWE KONSULATY POLSKIE

Min. Spraw Zagr. ustanowiło 5 nowych konsulatów honorowych, a to: w San Juan i Baltimore (Ameryka), Salisburg (Anglia), w Turynie (Włochy) i w Marsylii (Francja).

20-LECIE WYBUCHU POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

Związek Powstańców Śląskich pozował na Śląsku komitety powiatowe zował na ląsku komitety powiatowe i lokalne, które przystąpią do zorganizowania w dniu 15 sierpnia uroczystości związanych z 20-tą rocznicą wybuchu pierwszego i drugiego powstania śląskiego.

Zwycięstwo „Czarnego Smoka"

Wojna manekinów na Dalekim Wschodzie

Cesarstwo Mandżukuo i republika Mongolii

„Czarny Smok" zwyciężył w Japonii: rząd w Tokio, już jako całość, uderzył w ton wojowniczy wobec wszystkich przeciwników. Japonia przypiera Anglię do muru. Anglia ma, w myśl żądań wysuniętych przy obecnych pertraktacjach w Tokio, przyrzec, że na przyszłość przeszkadzać nie będzie...

Wszystkie te żądania dyktuje „armia kwantuńska", wyznająca ideologię „Czarnego Smoka" — minister Arita, stawiający te żądania przy pertraktacjach, jest jej rzecznikiem, cały pozostały „cywilny" rząd japoński nie ma wiele do gadania. W razie odmowy angielskiej japońscy militaryści grożą zajęciem wszystkich koncesji angielskich w Chinach. Anglicy sami już są przygotowani na to, że będą musieli opuścić Tein-Tsin, bo nie będą mogli się w nim utrzymać. W Hong-Kongu, najważniejszej swojej chińskiej koncesji, i najważniejszym porcie angielskim na Dalekim Wschodzie, Anglicy ogłosili już mobilizację.

WALKA O SACHALIN

Lecz obok tego Japonia podtrzymuje też drugą wojnę — przeciwko Rosji — a nawet chce tę wojnę rozszerzyć. Do walk na terenie Mongolii przybyła teraz wyspa Sachalin, z której polowa należy do Japonii. Japończycy chcą swoje koncesje na Sachalinie tak rozszerzyć, ażeby objąć całą we władanie — Sowiety chcą im te koncesje w ogóle odebrać.

Sowiety skoncentrowały już we Władywostoku dużą flotę z 60 łodziami podwodnymi oraz 900 samolotów. Japończycy oczywiście są jeszcze w groźniejszym pogotowiu.

WOJNA W MONGOLII

Lecz ta wojna, w obecnej chwili, jest wciąż tylko jeszcze możliwa, natomiast wojna w Mongolii toczy się już faktycznie od dwóch miesięcy i toczyć się nie przestaje Biorą w niej udział coraz większe siły. — W drugim tygodniu lipca Japończycy poprowadzili tam ofensywę, wprowadzając w grę całą armię.2 dywizje piechoty, 27-mą i 23-cią (uważane za najlepsze w japońskiej armii), 6 pułków kawalerii, oddzielny pułk ciężkiej artylerii i pułk strzelców zmotoryzowanych ze stu czołgami; oczywiście oprócz występującego z setkami samolotów lotnictwa.

MANEKINY

Cała ta wojna ma swoistą osobliwość, tę mianowicie, że wojny nominalnie nie prowadzą Japończycy: jest niejako **wojną manekinów.** Biorą w niej udział **japońskie** samoloty, **japońscy** oficerowie i japońscy żołnierze, ale stroną **prowadzącą wojnę nie jest Japonia**. Prowadzi mianowicie tę wojnę **cesarstwo Mandżukuo**, któremu **Japończycy tylko pomagają**, też zapewne nieformalnie.

Wobec tego warto się przyjrzeć ze strony militarnej temu cesarstwu, które wystąpiło obecnie na mongolskim terenie, jako sprzymierzeniec Japonii w wojnie chińskiej przeciwko — Sowietom, które także formalnie **nie** wystąpiły jako strona wojująca. Albowiem siły sowieckie występują również tylko w charakterze pomocników „niezależnej radzieckiej republiki ludowej w Mongolii"

CESARSTWO MANDŻURII

Po śmierci Czang Tso Lina, twórcy armii mandżurskiej, a potem jego syna, Mandżuria została cesarstwem „prawdziwym" z łaski Japonii — otrzymała też o wiele bardziej „prawdziwą" armię. Organizacją jej zajęli się Japończycy, którzy do tej pory wyręczają w kierowaniu tą armią zarówno cesarza Mandżurii Pu-Yi, jak jego ministra wojny. Faktycznie zależy on we wszystkim od rady wojennej, którą kierują japońscy oficerowie. Ta rada zarządza administracją wojenną Mandżurii, ma w ręku inspektorat generalny jej sił zbrojnych, wyznacza dowódców poszczególnych jednostek, użycza też co zdolniejszych oficerów sztabowi generalnemu mandżurskiemu.

Armia składa się obecnie: po pierwsze — z gwardii cesarskiej; po drugie — z dwóch armii z dowództwem jednej w Kirinie, a drugiej w Kelum-Kiang — i jest nominalnie na stopie pokojowej mniej liczna niż za „czangtsolińskich" czasów, bo liczy tylko 80 tysięcy ludzi.

Lecz oprócz niej są specjalnie oddziały wojskowe, a wśród nich szczególnie liczny jest „korpus policyjny", liczniejszy niż cała armia. gdyż mający przeszło **100.000 żołnierzy.** Ten to korpus, choć znowu nominalnie podlega cywilnej władzy państwowej mandżurskiej, w rzeczywistości znajduje się pod bezpośrednim kierunkiem japońskich oficerów i ma dowództwo niezależne od armii właściwej.

Ten **korpus to właściwie** narzędzie władzy japońskiej nad Mandżurią, toteż Japończycy organizują go bardzo starannie: we wszystkich większych miastach są szkoły policyjne; oficerów tego korpusu wysyła się na dalszą naukę do Japonii, a oprócz tego we wszystkich oddziałach są japońscy instruktorzy, będący też w większości dowódcami oddziałów.

Oprócz tego mandżurska armia zaopatrzyła się w ostatnich czasach w silne lotnictwo. Stanowi ono znowu oddzielny korpus. Samolotów dostarcza oczywiście Japonia, **ale część samolotów, sprzętu lotniczego do Mandżurii przysyłają** także Niemcy i Włochy, a nawet **przysyłała** Anglia. Ponadto **stworzono** w Mandżurii krajowy przemysł lotniczy pod nadzorem japońskich, a częściowo także europejskich inżynierów.

Jak niedawno doniosły dzienniki japońskie — „cesarz Mandżurii postanowił powiększyć pięciokrotnie armię mandżurską". Znaczną część pieniędzy znowu obrócono na lotnictwo.

OBSZAR FRONTU

Te to właśnie samoloty mandżurskie oraz oddziały mandżurskiej armii, toczą obecnie — jeżeli wierzyć komunikatom japońskim — walki z Mongołami na północno-wschodniej granicy Mandżurii i Mongolii Zewnętrznej. Warto tu dodać, że cała ta wojna toczy się tylko w tym właśnie pogranicznym zakątku mandżursko-mongolskim i obejmuje terytorium, na którym front bojowy ma około 50 km dł. (z północy na południe) oraz 25 km w głąb. Na tym kawałku ziemi, nad tylokrotnie już wymienianym jeziorem Bui-Nor oraz nad rzeką Kałgyn-Goł (Chałka). Jest to obszar, który Japończycy chcą zająć, aby móc w razie potrzeby uderzyć na Sowiety, a nie być oskrzydlonymi.

ARMIA MONGOLSKA

A więc tak wyglądają **mandżurskie** manekiny, występujące **po** stronie Japonii. Warto się jeszcze przyjrzeć trochę manekinom **mongolskim, przez których** działają Sowiety.

Samodzielnie nie mogą **one** przedstawiać większej liczby, gdyż cała mongolska **republika**, pomimo olbrzymiego obszaru, **nie** ma nawet miliona ludności. **Armia jej zatem nie może być** zbyt liczna — **lecz za to podobno doborowa, gdyż Mongołowie są urodzonymi wojownikami i jeźdźcami, bardzo celnymi strzelcami, wobec czego** armia składa się przeważnie **z kawalerii.**

W ostatnich jednak **czasach** wprowadzono do niej **także czołgi pancerne, a w stolicy Mongolii**, Ułan-Bator, założono szkołę wojenną dla **oficerów wszelkich** rodzajów broni, a **osobno — szkołę** lotniczą. Nawiasem mówiąc, **w** szkołach tych, **oprócz języka mongolskiego, uczą się także języka rosyjskiego. Głównym dowódcą** armii mongolskiej jest marszałek Czoj-bał-san — **jeden z bohaterów** wolnościowych ruchu **mongolskiego**, który w r. 1919 — 21 **stał** na czele Mongołów, walczących **o** niepodległość, wspomaganych przez wojska sowieckie. Walki toczono wówczas i z Mandżurią.

SZTUCZNY CZY PRAWDZIWY OGIEŃ

Czy Japończycy skierują **dziś** ciężar walk przeciw bitnej **armii** mongolskiej, na pewno trudno **odpowiedzieć**. Jedno z dwóch: **albo** chcą dać spokój zatargowi **z** Anglią, aby całą siłę skupić **do** ponownego uderzenia na Sowiety — albo też w ogóle nie tyle **chcą**, co **muszą** się uspokoić.

Może być, że ognie **wojny, których** łuną straszyła **Japonia** Daleki **Wschód**, okażą się też **do pewnego** stopnia ogniami sztucznymi, jak sztuczną w pewnej **mierze** jest ta wojna manekinów.

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okres czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunkowej ....

Wpisał ....

Sprawdził ....

Szliśmy bulwarem Lungo Tevere dei Mellini. Zapadł zupełny zmrok. Ciężkie chmury wisiały nisko nad nami. Cisza, z rzadka przerywana odgłosem jadącego gdzieś auta, wracała natychmiast, potęgując niesamowitość wrażenia.

— Maud, droga moja Maud, przyjaciele nie opuszczą cię nigdy, a tym bardziej w złych przygodach. Ale nie trać nadziei, czuję, że wszystko skończy się szczęśliwie, twa siostra wyzdrowieje, tajemnica się rozwikła...

— Kochany Janie...

— Czy możliwe, aby trzej tak energiczni ludzie, jak my i którzy tak dobrze ci życzą, nie zdołali rozwiązać tego problemu?

— Janie, w tym może tkwić niebezpieczeństwo...

— Jakie?

— Ja nie wiem. Ale dlaczego Marcela przyjechała do Rzymu, nie uprzedziwszy mnie i zamieszkała w obcym domu?

— Dowiemy się tego.

— Ale z jakiej racji miałabym was, moich przyjaciół, a szczególnie ciebie, Janie, który jesteś taki dobry dla mnie, narażać na podobne niebezpieczeństwa?

Staliśmy między drzewami, ciemność panowała zupełna. Ująłem jej rączkę i podniosłem do ust.

— Dla ciebie wszystko, droga moja Maud... — nie zdołałem dokończyć. Poczułem nagle ogień w plecach, krzyknąłem, zachwiałem się i upadłem, jak martwy u stóp ukochanej dziewczyny.

Urywek konkursu na najlepszy tytuł powieści Alessandra Varaldo, której druk rozpoczniemy niebawem.

ECHA TRAGEDII W HIMALAJACH





Jak już Czytelnicy wiedzą z depesz, ofiarami lawiny w Himalajach padło dwóch znakomitych alpinistów polskich: inż Karpiński (z lewej) i inż. Bernadzikiewicz.

Z teatru o teatrze

Ideologia befsztyka i ideologia bagnetu

TEATR POLSKI: „Genewa" — fantazja polityczna w 3-ch aktach G. B. Shaw'a.

Myśl przewodnia sztuki, na której Shaw kładzie akcent brzmi: „Człowiek zawiódł jako stworzenie polityczne". Bankructwo idei współpracy międzynarodowej, realizowanej w postaci Ligi Narodów i organizacji podobnych — przedstawione z właściwą Shaw'owi starczą złośliwością — ma być tego dowodem. I nawet w obliczu katastrofy, grożącej całej ludzkości, nie możnaby liczyć na współdziałanie narodów. Jaki więc los czeka skłóconą ludzkość. Dokąd ona zmierza? Na to pytanie każdy inaczej odpowiada w sztuce Shaw'a. Prezes Międzynarodowego Trybunału w Hadze pociesza się faktem, że dyktatorzy —mąciciele świata jednak stawili się na wezwanie przed trybunałem sprawiedliwości. Jednak stawili się!

Trudno przesądzać po czyjej stronie znajdują się sympatie Shaw'a. Po stronie dyktatorów — „odpowiedzialnych władców państw", pozwanych przed trybunał haski przez wypędzonego żyda i niezadowolonego demokratę, czy też po stronie zadowolonych i niezadowolonych demokratów.

Nie to jest jednak ważne, co sobie myśli i jak czuje Shaw — samotny starzec. Ważne jest to, co myślą i czują tysiące widzów, oglądających jego sztukę.

Wydaje mi się, że dla większości tych widzów akcent sztuki nie leży tam, gdzie go umieścił autor. Jeśli, bowiem przeciętny widz zgodzi się z tezą, iż „człowiek zawiódł jako stworzenie polityczne" — to jednak niewątpliwie nie zgodzi się, aby to było zasadnicze kryterium dla oceny losów ludzkości.

Dyktator Ernest Buttler jest w sztuce Shaw'a śmiesznym i zarozumiałym arlekinem — i żaden polski widz nie uzna takiego ujęcia za zbyt ostre. Ale brytyjski minister, pomimo swego imponującego spokoju i opanowania, także — przy bliższym wejrzeniu — nie budzi entuzjazmu. Jest nie tylko reprezentantem demokracji, lecz i uosobieniem specyficznych cech swego narodu: egoizmu i zmaterializowania. Jego filozofia brzmi: Nie to jest ważne, aby ludzkość żyła w pokoju, ważne jest to, ażeby nikt nie zakłócał spokoju, z jakim każdy brytyjczyk zajada swój befsztyk. I tego spokoju gotowa jest bronić cała potężna flota Zjednoczonego Królestwa.

Shaw demaskuje wady swoich rodaków z cyniczną nonszalancją, ale gdy mówi o innych, posługuje się błazenadą.

Efekt chybia celu. Pomimo błazenady i głupich miejscami konceptów — ani dyktator Bombardone, ani generał Flanco — nie budzą antypatii takiej, jak przedstawiciele demokracji. Aforyzmy, wygłaszane przez Bombardone ,mają swą ważkość. Nie jest to tylko ideologia bagnetu, jest to także, pomimo wszystko, ideologia odwagi i czynu.

W trzecim akcie sztuki — który nb. stanowi jądro całości, gdyż dwa pierwsze są jedynie nieco nudnawym wstępem — doprowadza Shaw do wolnej gry rozmaitych sił. Ścierają się więc ze sobą — po jednej stronie ideologia befsztyka, ideologia giełdy i ideologia doktryny, a po drugiej ideologia czynu, odwagi, rasy.

Podczas namiętnej walki słownej nadchodzi wiadomość, że ludzkości grozi nieuchronna zagłada — kosmiczny kataklizm. Dyktator Buttler wybucha płaczem na myśl o losie swego kraju generał Franco postanawia poradzić się kościoła, Bombardone oświadcza, iż nauczy swój naród organizacji śmierci, gdyż „choćby cała ludzkość zginąć miała, musi się znaleźć człowiek, który będzie bronił odwagi i czci" — A inni? Brytyjski minister idzie na obiad, demokrata oznajmia swą bezsilność, bolszewik zasłania się kominternem, a żyd „idzie zatelefonować"... na giełdę.

Tyle ma do powiedzenia Shaw. Nie darzy sympatią nikogo, nie wierzy nikomu, nie staje po niczyjej stronie. Kpi i błaznuje — jak zwykle — ze wszystkich i wszystkiego. Ale zjawiska, które rozpętał na scenie, ideje, którym pozwolił przyjść do głosu (zniekształcając zresztą jego brzmienie) — same oddzielają się wyraźnie: oliwa — woda — i mętna breja po środku.

Ideologia czynu — ideologia befsztyka — a pomiędzy nimi ideologia giełdy.

Wyprowadzać ogólniejsze wnioski, byłoby to za wiele. Postawa psychologiczna Shawa jest zbyt niebezpieczna, ażeby cośkolwiek na niej opierać. „Genewa" jest jakby tortem: zmielony befsztyk brytyjski z żydowskimi papierami giełdowymi i smażonymi owocami demokracji — oblane wszystko lukrem shawowskiego dowcipu. Ale przekrajać taki tort nie łatwo, bo natrafić można na bagnet Bombardone'a. Można go jednak obejrzeć i pomyśleć sobie, że gdzieś tam, we wnętrzu tkwi rzecz wartościowa. Nie jest to jednak ani befsztyk, ani cedula giełdowa.

Reżyser **Ziembiński** poradził sobie z „Genewą" w ten sposób, że część potraktował jako komedię, część jako farsę, a małą resztę, jako dramat. Czasami wszystko to mieszało się ze sobą i mąciło, ale naogół było bardzo shawowskie.

Nie podejmuję się ocenić wszystkich ról w tej sztuce. Każda, czy też prawie wszystkie one dawały swym wykonawcom prawdziwe pole do popisu. Trzeba tu zanotować, że żaden z nich z pp. Romanówną, Węgrzynem, Samborskim, Krzewińskim, Buszyńskim na czele nie zawiódł ani reżysera, ani widzów.

Ciekawe dekoracje, uwydatniające oryginalność sztuki są dziełem **Wł. Daszewskiego.**

„Genewa" nie jest sztuką, któraby budziła sympatię swą treścią, czy ujęciem rozmaitych zagadnień, ale jest niewątpliwie sztuką ciekawą zarówno ze względu na rodzaj zagadnień, jak i narzucające się widzowi kontrasty.

st. g.

Wybuch wojny światowej

według klasycznych zasad dyplomatycznych

Koncepcja sztabu generalnego Rzeszy przewiduje wybuch wojny w czasie pozornego uspokojenia stosunków dyplomatycznych, bez uprzedniej ożywionej działalności posłów, bez not i uroczystych wypowiedzeń. Pewnego dnia lub pewnej nocy nad wrogim krajem zawarczą złowrogo samoloty, nad granicami rozpęta się pożoga bitwy i wojna stanie się rzeczywistością.

Początek Wielkiej Wojny był zgoła inny i odbył się według klasycznych wzorów dawnej gry dyplomatycznej.

Gdy 25 lat temu, 28 lipca 1914 roku Austria wypowiedziała Serbii wojnę, wydawało się jeszcze, że będzie to zatarg lokalny. Niemcy, którzy przedtym wszelkimi siłami pchali Austrię do wojny, przybrały teraz wygodną wobec historii pozę mediatorską.

Wilhelm II zasypuje swego „drogiego kuzyna" Mikołaja II depeszami pojednawczymi i jest nawet skłonny przyjąć propozycję Greya, który chciał zaaranżować konferencję mocarstw dla rozpatrzenia serbsko - austriackiego zatargu. Byłoby to prawdopodobnie czymś w rodzaju niedawnego Monachium. Jednak pod naciskiem Sazonowa, car decyduje się na krok przekreślający możliwość pokojowego zakończenia zatargu i 31 lipca podpisuje ukaz o powszechnej mobilizacji.

Następują dwa ultimatum niemieckie 12-godzinne do Rosji z żądaniem cofnięcia zarządzeń wojskowych i 18-godzinne do Francji — z żądaniem wyjaśnienia stanowiska Francji na wypadek niemiecko - rosyjskiej wojny. Ultimatum to miało być uzupełnione bezprzykładnym żądaniem wpuszczenia załóg niemieckich do twierdz Toul i Verdun. Oczywiście, wynikiem tych not mogła być tylko wojna. Wypowiadają ją Niemcy po bezskutecznym oczekiwaniu odpowiedzi na ultimatum do Rosji 1 sierpnia o godz. 6-ej po południu.

Przed wypowiedzeniem wojny Francji, chciała Rzesza uzyskać przejście przez Belgię, zapewniając temu państwu zwrot wszelkich szkód i powiększenie terytorium, oczywiście kosztem Francji. Odpowiedź belgijska żywo przypomina czasy późniejsze. **„Rząd belgijski przyjmując notyfikowane mu propozycje poświęciłby honor narodu a jednocześnie zdradził by swe obowiązki wobec Europy". Odtąd datuje się seria wypowiedzeń.**

3 sierpnia o 6 pp poł. Niemcy wypowiadają wojnę Francji.

4 sierpnia Anglia na posiedzeniu gabinetu uznaje, że jest „w stanie wojny" z Niemcami. W Niemczech rozbrzmiewa chóralny okrzyk nienawiści „Gott strafe England", który brzmi do dziś.

5 sierpnia wypowiada Rosji wojnę Austria, tego samego dnia Austrii wypowiada wojnę Czarnogóra, a 8-go Niemcom. Aż 12 sierpnia Francja i Anglia wypowiadają wojnę Austrii i wreszcie sierpniowy cykl wypowiedzeń zamyka Austria notą do pławiącej się w ogniu walki Belgii.

Złe rozplanowanie miast

Strata czasu i pieniędzy

Nasze miasta są źle budowane. Że zdaniem tym spotkać się można coraz częściej. Współczesna urbanistyka szuka najcelowszych rozwiązań przestrzeni i czasu w rozbudowie miast, by zaoszczędzić ludziom energii i pieniędzy przy przenoszeniu się z miejsca na miejsce.

W Berlinie np. obliczono, że wskutek wadliwego rozplanowania dzielnic mieszkalnych w stosunku do dzielnic fabrycznych, straty dzienne wynoszą 1 i pół miliona marek, na co składa się 750.000 marek za przejazdy i drugie tyle za stracony czas wolny. Za tę sumę przy racjonalnym rozplanowaniu miast możnaby ulokować dziennie 150 rodzin w warunkach idealnych w sąsiedztwie miejsca pracy.

W Warszawie te rzeczy przedstawiają się nie lepiej. Strata czasu wskutek wadliwego rozplanowania tramwajów dochodzi do granic nigdzie w świecie niespotykanych.

Konkurs na stypendium

dla młodzieży szkolnej

Rada Familijna Fundacji im. Ignacego i Korduli Chełmickich ogłasza konkurs na jedno stypendium im. Ignacego i Korduli Chełmickich w wysokości 1.000 zł. na rok szkolny 1939 — 1940 — dla uczniów liceów lub studentów wyższej uczelni, oraz uczniów 4-ej klasy gimn.

Prawo do ubiegania się o powyższe stypendium przysługuje niezamożnemu uczniowi wzgl. studentowi dobrej konduity, celującemu w naukach, z rodziny Chełmickich, z braku takich, — urodzonych z Chełmickiej.

Do podań należy dołączyć: 1) zaświadczenie szkolne za drugie półrocze 1938 — 39, 2) świadectwo niezamożności rodziców kandydata, 3) metrykę chrztu oraz inne dowody, stwierdzające pokrewieństwo kandydata z fudatorami.

Podania należy składać pod adresem „Warszwa, Aleja 3-go Maja Nr. 2 m. 142" w terminie do dn. 1 września 1939 r.

„Dziwna przygoda"

Kukułka Wileńska

We środę, dnia 2 sierpnia o godz. 19.00 „Kukułka Wileńska" przypomni słuchaczom całej Polski słuchowisko Zofii Bohdanowiczowej pt. „Dziwna przygoda". Premiera wywarła w swoim czasie żywe zainteresowanie i zadowolenie.

„Dziwna przygoda" rozpoczyna się obok przystanku autobusowego w Wilnie. Potym cały czas w Wilnie, które jednak niespodziewanie zmieni swój wygląd. Kto słuchał premiery, ten zapewne z przyjemnością odświeży w pamięci perypetie bohaterów „Dziwnej przygody". Nowicjuszy zaś czeka cały szereg niespodzianek.

OLE STEFANI 110)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bełzickiego

Ramię dziewczyny opadło.

— Dziękuję — skłonił się lekko Amerykanin, zrobił parę mocnych ruchów, by przywrócić sprężystość mięśniom ramion i zapytał: — Pan inspektor Foster, jeśli się nie mylę? Bardzo się cieszę, że pan przyjechał. Dzień dobry!

— Dzień dobry, panie Elswarth — odparł Foster wyciągając dłoń.

Pokój zawirował w oczach Janet.

— Co...? — wykrztusiła z trudnością. — Co... co pan powiedział?...

— Ach tak?! — zawołał Foster. — Widzę, że państwo się znają... W takim razie pani pozwoli, panno Gregory, że przedstawię pana Jacka Elsworṫha, syna już nieżyjącego króla stali w Nassachusetts, któremu... przyko mi nie wymownie, ale nie mam prawa z tego robić tajemnicy... więc któremu przy pośrednictwie Mac Nortona pani ojciec i Marcin Anderson sprzedali sekret wyrabiania wysokogatunkowej stali.

XLI.

Janet ocknęła się w salonie. Leżała na szerokiej kanapie, a obok niej, trzymając szklankę wody, siedziała ciotka Betsy. Tragiczna śmierć Andersona i ujawnienie jego tajemnicy złamały ją zupełnie. Łzy ciekły po jej twarzy. Po tym strasznym ciosie postarzała się gwałtownie.

Po drugiej stronie kanapy siedział inspektor Foster i patrzał na nią trochę wyłupiastymi dobrotliwymi oczami.

Od strony tarasu padał na posadzkę długi cień — w drzwiach z dłońmi wetkniętymi w kieszenie marynarki stał Amerykanin.

Dostrzegła w jego jasnobłękitnych oczach taki bezmiar czułości i troski, że zaczęła czym prędzej patrzeć w inną stronę.

Gdyby tego nie zrobiła, to zauważyłaby niewątpliwie, że w tym samym momencie młody człowiek odwrócił pośpiesznie głowę i z wyjątkowym zaciekawieniem zaczął się przyglądać kamiennym płytom tarasu. Złożył przy tym wargi, jak gdyby chciał trochę pogwizdać.

— No, panno Janet, jak się czujemy? — zapytał ostrożnie Foster. — Główka jeszcze boli, prawda?

— Nie — odpowiedziała przeciągle i westchnęła głęboko. — Już dobrze...

Uniosła się na kanapie.

— Leż, moje dziecko kochane, leż! — zawołała ciotka Betsy takim żałosnym głosem, że dziewczyna porwała ją w ramiona.

— Ciociu!

— Już nic, nic, drogie dziecko... — szepnęła staruszka i stanowczym ruchem otarła łzy. — Tyś jedna mi teraz pozostała... Miejmy nadzieję, że nastaną lepsze czasy, zapomnimy o wszystkim, co było najgorsze.

Janet przytuliła i ucałowała staruszkę.

— Tak, kochana ciociu, nie rozłączymy się nigdy... jeszcze nam będzie dobrze. — Nagle podniosła głowę i zapytała: — Co to jest?

Z głębi domu dolatywały ciche jęki.

— To pani Gregory — oświadczył sucho Foster. — Dostała silnego ataku. Nieszczęśliwa kobieta! Nigdy nie miała zdrowych nerwów... Dobrze, że major Cranbourne jest tam i opiekuje się nią.

Znów zaległo milczenie. Po dłuższej przerwie dziewczyna podniosła się energicznie, usiadła i zwróciła się do Fostera:

— Panie inspektorze.

(D. c. n.).

ABC SPORTOWE

Napierała zwycięzcą

wyścigu kolarskiego dookoła Polski

Marcelak pierwszy w Warszawie

W niedzielę zakończył się piąty międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski.

Ostatni ósmy etap prowadził z Piotrkowa do Warszawy na dystansie 140 km. Znakomita szosa spowodowała, że tempo wyścigu było dość ostre.

Ogółem z Piotrkowa wystartowało 18 zawodników, z tego 12 w klasyfikacji ogólnej. Wszyscy zawodnicy jechali zwartą grupą.

Na 20-tym kilometrze Ignaczak z powodu niedyspozycji żołądka pozostał w tyle, a po 5-ciu dalszych kilometrach musiał się zupełnie wycofać. W ciągu godziny czołówka, składająca się z wszystkich 17-tu zawodników przejechała 35 km. Na 40 km. Leśkiewicz przebił gumę i stracił kilka sekund, ale po 10 km. dogonił zwartą grupę kolarzy. W ciągu dwóch godzin kolarze przebyli 68 km.

Na 68 km. Marcelak zainicjował ucieczkę i nie zagrożony przez nikogo jechał aż do mety samotnie. Na ulicach Warszawy kolarze, którzy jechali aż do stolicy zwartą grupą, rozbili się na części, ale różnica pomiędzy poszczególnymi zawodnikami była minimalna.

Zainteresowanie wyścigiem na całej trasie, a zwłaszcza na terenie Warszawy ogromne.

Kolejność na mecie na stadionie Wojska Polskiego była następująca: 1) Marcelak w czasie 3:56:25, 2) Napierała 4:01:39,6, 3) Bieniek 4:01:48,6, 4) Witek 4:02:14,8, 5) Goere (Węgry) 4:02:15.

W ogólnej klasyfikacji wyścig wygrał Napierała, mając na mecie prawie 20 minut przewagi nad następnym z kolei Rzeźnickim.

1) Napierała (Syrena) w ogólnym czasie 41:32:53,6, 2) Rzeźnicki (Syrena) 41:51:15,4, 3) Jaskólski (ŁKS) 42:10:55,8, 4) Bieniek (P. Z. L.) 42:12:27,6, 5) Łoza (niezależny Lublin) 42:31:06,9, 6) Cieniewski (niezależny Jur), 7) Zagórski (Jur), 8) Kończak (Jur), 9) Leśkiewicz (Łódź), 10) Kudert (Lauda), 11) Bober (Orkan).

Rtm. Muszyński mistrzem armii

Zespołowo zwycięża Pułk Ułanów Śląskich

W niedzielę zakończyły się w Bydgoszczy zawody konne o mistrzostwo wojska t. zw. Militari.

Przed południem odbył się konkurs hippiczny Pomorskiej Brygady Kawalerii, w którym bez błędu parcours przebyło pięciu jeźdźców. W wyniku rozgrywek pierwsze miejsce zajął por. Szlosowski na koniu Cyrulik, 2) rtm. Komorowski na Fujarce, 3) Gerlach na Żbiku.

Po południu po ostatnich z trzech prób skoków przez przeszkody stanęli po wczorajszej ciężkiej próbie najlepsi jeźdźcy.

W wyniku mistrzostw indywidualnych armii na rok 1939 zdobył pierwsze miejsce rtm Muszyński na koniu „Bormido" 102 i 8/12 pkt. 2) ppor. Hajdamowicz na koniu Cement 247 pkt., 3) por. Branicki na koniu Żyta 285 pkt., 4) por. Juszczak na koniu Zachwyt 319 pkt., 5) rtm. Jurkowski 342 i 8/12 pkt., 6) rtm. Totijew 371 pkt., 7) rtm. Łados 408 i 8/13 pkt.

W konkurencji zespołowej zwyciężył zespół Pułku Ułanów Śląskich, 2) zespół Ułanów Jazłowieckich, 3) zespół Ułanów Poznańskich (zeszłoroczny mistrz).

Finlandia prowadzi z Polską 39:32

w międzynarodowym meczu pływackim

Dwa rekordy Polski

W niedzielę rozpoczął się w Helsinkach międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Finlandia. Po pierwszym dniu zawodów prowadzi Finlandia w stosunku 39:32.

Mecz odbywa się na morzu, a wskutek nieustannie padającego deszczu woda jest zimna. Mimo to niektórzy zawodnicy polscy wykazali bardzo dobrą formę.

Rekordy Polski ustanowił Heindrich — 200 m. st. klas. 2:52,2 min. i sztafetę 3×100 m. st. zmiennym — 3:36,8 min.

Wyniki zawodów niedzielnych:

400 m. st. dow.: 1) Jędrysek (Pol.) 5:15 m., 2) Hietanen (Fin.) 5:15,9, 3) Nurmi (Fin) 5:29,7, 4) Białyński.

200 m. st. klas. panów: 1) Heidrich (Pol) 2:52 (nowy rekord Polski), 2) Haeninen (Fin) 2:57,5, 3) Grahn (Fin) 2:58:8, 4) Kot (Pol) 3:03,2.

100 m. grzb. pań: 1) Dawidowiczówna (Pol) 1:32,3, 2) Mieskolainen 1:34,4, 3) Stromholm 1:34,7, 4) Banaszewska (Pol) 1:35,2.

Skoki z wieży panów: 1) Niemenleinenu 103,60 pkt., 2) Maerz (Pol) 96,18 pkt., 3) Ziaja (Pol) 89,70 pkt., 4) Kivelä 73,80 pkt.

200 m. st. klas. pań: 1) Raaninen (Fin) 3:17,7, 2) Salisma 3:23, 3) Gietkówna (Pol) 3:34,3, 4) Szumiłowska (Pol) 3:35,1.

Sztafeta 3×100 m. st. zm.: 1) Finlandia 3:36,5, 2) Polska (Kumant, Heidrich, Bocheński) 3:36,8 (nowy rekord Polski).

Mecz piłki wodnej Helsinki — Warszawa zakończył się zwycięstwem Helsinek 4:2. Bramki dla Warszawy zdobyli Kierych i Gumkowski.

Sensacyjna porażka Niemiec

w finale pucharu Davisa

Finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa w strefie europejskiej, rozegrany w Zagrzebiu, pomiędzy Niemcami i Jugosławią zakończył się sensacyjną porażką Niemiec w stosunku 2:3.

Ostatniego dnia w niedzielę Jugosłowianie odnieśli dwa zwycięstwa. W pierwszym meczu Mitic wyeliminował Goepferta. Po tym spotkaniu stan meczu brzmiał 2:2. Decydujące spotkanie pomiędzy Henklem i Puncecem wygrał Puncec 10.8, 6:3, 6:0, zapewniając tytuł mistrza Europy Jugosławii.

Tegoroczne zawody balonów wolnych

O nagrodę Gordon-Benneta

Jak wiadomo w zeszłorocznych zawodach balonów wolnych o puchar Gordon - Bennetta, zwycięstwo odnieśli Polacy. Z tego względu tegoroczne zawody organizuje Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. Termin zawodów został ustalony na 3 września r. b.; terenem zawodów będzie Lwów. Dotychczas wpłynęły już zgłoszenia około 15-tu balonów. Liczba zgłoszeń będzie niewątpliwie znacznie większa. Termin zgłoszeń upływa bowiem dopiero 10 sierpnia. Organizatorzy liczą na udział Belgii, Francji, Holandii, Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii.

We Lwowie odbyło się w tych dniach organizacyjne zebranie, na którym wybrano ścisły komitet organizacyjny zawodów. Na czele komitetu stanął z ramienia Aeroklubu R. P. płk. Otton Grosser. W skład komitetu weszli płk. Wolszleger (zastępca przewodniczącego i kierownik zawodów), dyr. Kozicki (zastępca kierownika zawodów) i Pikosz (sekretarz komitetu). Poza tym wybrano komisję sportową, na której czele stanął mjr. Franciszek Hynek.

Zawody odbędą się prawdopodobnie na torze wyścigowym na Persenkówce, gdyż teren ten najlepiej odpowiada wymogom na tak wielką skalę zakrojonym zawodem.

Mistrzostwa tenisowe Polski

Jędrzejowska zwycięża Kovac

W niedzielę odbyły się w Gdyni finały międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski we wszystkich konkurencjach z wyjątkiem gry pojedynczej panów, który odbędzie się w poniedziałek.

W grze pojedyńczej pań mistrzostwo Polski zdobyła znowu Jędrzejowska, bijąc w finale Jugosłowiankę Kovac 3:6, 6:3, 6:3.

W grze podwójnej panów wywiązała się niesłychanie zacięta walka między parą Hebda — Spychała i parą Tłoczyński — Bawarowski. Zwyciężyła ostatecznie para Hebda — Spychała 7:5, 3:6, 6:0, 6:2.

W finale gry mieszanej para Jędrzejowska — Tłoczyński pokonała bez trudu parę polsko-jugosłowiańskb Hebda — Kovac 6:1, 6:3.

W finale gry pocieszenia pań Kindermanówna wygrała z Popławską 9:7, 1:6, 6:2.

Legia, Śląsk, Junak, Śmigły

w finale rozgrywek o wejście do Ligi

W walkach o wejście do Ligi padły w niedzielę wyniki następujące:

W Łodzi poznańska Legia pokonała ŁKS 3:0 (0:0).

W Toruniu mistrz Warszawy SWS Starachowice przegrał niespodziewanie z miejscowym Gryfem 1:2 (0:1).

W Świętochłowicach Śląsk wygrał z Fablokiem z Chrzanowa 4:0 (2:0). Śląsk wygrał zasłużenie.

W Lublinie miejscowa Unia wygrała z Policyjnym Klubem Sportowym z Łucka 4:0 (1:0).

W Stanisławowie drohobycki Junak pokonał Strzelca z Górki 4:0 (1:0).

W Wilnie WKS Śmigły odniósł łatwe zwycięstwo nad WKS Grodno 9:0 (:0).

Wobec osiągniętych w niedzielę wyników do finału rozgrywki o wejście do ligi dostały się następujące kluby: Legia (Poznań), Śląsk (Świętochłowice), Junak (Drohobycz) i WKS Śmigły (Wilno).

Polonia zwycięża Znicz

Warszawianka - Fort Bema

W meczu towarzyskim Warszawianka pokonała Fort Bema 5:2 (3:1). Bohaterem meczu był Pirych, który sam zdobył 4 bramki.

W Pruszkowie ligowa drużyna Polonii pokonała miejscowy Znicz 7:3 (3:0), zdobywając bramki przez Odrowąża, Dziekońskiego i Laskowskiego.

Maes wygrał

Tour de France

33 wyścig kolarski dokoła Francji wygrał w ogólnej klasyfikacji Belg Maes w ogólnym czasie 132 godz. 3 min. i 17 sek.

Węgry pokonały Polskę

w meczu wioślarskim

W Budapeszcie odbył się w niedzielę doroczny międzypaństwowy mecz wioślarski Polska — Węgry. Zwyciężyła drużyna węgierska, która na siedem konkurencji wygrała cztery, podczas gdy Polacy odnieśli zwycięstwa w trzech.

Wyniki zawodów były następujące: W jedynkach zwyciężył zdecydowanie Polak Verey w czasie 8:18, drugie miejsce zajął Węgier Kisz w czasie 8:35.

W dwójkach podwójnych zwyciężyła również osada polska Verey i Ustupski w czasie 7:00,2. Czas osady węgierskiej 7:07,2.

W dwójkach ze sternikiem triumfowała osada polska Kuryłowicz i Manitius, sternik Konca w czasie 7:07. Osada węgierska uzyskała czas gorszy o sekundę.

W dwójkach bez sternika pierwsze miejsce zajęli Węgrzy w czasie 7:28,4 przed Polską (osada AZS Poznań) 7:36.

W czwórkach bez sternika zzwycięska osada węgierska osiągnęła czas 6:47,6, podczas gdy osada polska (Bydg. Tow. Wiośl.) uzyskała czas 6:54.5.

W czwórkach ze sternikiem zwyciężyli Węgrzy w czasie 6:49, przed osadą polską (KPW Bydgoszcz) 6:53,2.

W ósemkach pierwsze miejsce zajęła osada węgierska w czasie 6:16,1 przed Polską (AZS Warszawa) 6:27.

Polski Biały Krzyż ofiarował sprzęt

katowickiemu pułkowi piechoty

W miejscowości Pawłów w pow. katowickim, odbyła się w niedzielę piękna uroczystość wręczenia sprzętu wojskowego pułkowi katowickiemu, ufundowanego przez miejscowe koło Polskiego Białego Krzyża.

Na uroczystość przybył batalion pułku katowickiego, przedstawiciele władz, ponadto organizacje pół wojskowe oraz ludność okolicznych gmin w liczbie ponad 5.000 osób.

Uroczystość poprzedzona została nabożeństwem polowym, poczem prezes miejscowego PBK wręczył zastępcy dowódcy ufundowany sprzęt wojskowy. Uroczystość zakończyła defilada i wspólny obiad żołnierski.

Miasto Rybnik ofiarowało sztandar

delegacji harcerzy polskich we Francji

Miasto Rybnik było w niedzielę widownią uroczystości harcerskiej wręczenia sztandaru delegacji polskich harcerzy w południowej Francji. Sztandar ufundowało grono instruktorskie ZHP chorągwi śląskiej.

Na uroczystość przybyły do Rybnika wszystkie drużyny harcerzy i harcerek z powiatu rybnickiego oraz okolicznych powiatów województwa śląskiego. Po nabożeństwie i defiladzie nastąpiło wręczenie sztandaru na Rynku.

Sztandar wręczył gościom komendant chorągwi śląskiej. Delegat harcerzy polskich z Francji, dziękując za piękny dar zaznaczył w swym przemówieniu, że delegacja przywiozła do Polski czek na 45.000 franków, zebranych wśród harcerzy polskich we Francji, które przeznaczone zostały na FON. Dar ten wręczy delegacja Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi w Krakowie.

Pożar lasu

W lasach, stanowiących własność ks. Lubomirskiego w Rzeszycy, wybuchł pożar, który zniszczył młody las na przestrzeni kilku morgów.

Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

Zniżki

na Targi Północne

Otrzymano w Wilnie wiadomość, że koleje łotewskie i estońskie przyznały 50 proc. zniżki kolejowej dla osób, udających się do Wilna na V-te Targi Północne.

Litewskie koleje udzielać będą 33 proc. zniżki.

RADIO

WTOREK, 1 SIERPNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 7.40 Koncert orkiestry wojskowej. 8.15 Gawęda (ze Lwowa).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Przerwane wakacje" — opowiadanie (cz. II). 15.00 Muzyka góralska. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik pop. 16.10 Pogadanka. 16.20 Utwory organowe w wyk. Józefa Pawlaka (z Poznania). 16.45 Kronika literacka. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 Śpiewa Edward Bender. 18.25 Jan Brahms: Trio Es-dur. 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 Przy wieczerzy (z Wilna). 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Gioacchino Rossini: „Cyrulik sewilski" — opera komiczna (płyty). 23.00 Dziennik

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Utwory organowe w wyk. Józefa Pawlaka.

18.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera.

21.00 Gioacchino Rossini: „Cyrulik sewilski" — opera komiczna.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 13.10 Koncert rozrywkowy. 14.00 Pogawędka gospodarcza. 14.05 Parę informacji. 14.15 W. A. Mozart: Kwartet Es-dur (płyty). 14.40 Koncert solistów. 15.30 Gra zespół Stefana Rachonia. 16.30 Walce symfoniczne (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Jan Sibelius: Koncert skrzypcowy d-moll. 21.05 Claudio Montewerdi: Fragmenty z op. „Orfeusz" (płyty). 21.15 „Śmierć Orfeusza" — słuchowisko. 22.00 Maurice Ravel (płyty). 22.30 Muzyka do tańca (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale A

0.08 Henryk Wieniawski — koncert skrzypcowy d-moll. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki". 1.20 Koncert rozrywkowy. 1.45 Kronika dźwiękowa.

ŚRODA, 2 SIERPNIA

WARSZAWA I

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 Pogadanka. 8.25 Wiadomości turystyczne.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.45 „Nasz koncert" — audycja da dzieci. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka. 16.20 Gra Mieczysław Szaleski. 16.50 „Lato" — pogadanka. 17.00 Muzyka do tańca. 17.59 Transmisja wymarszu sztafety (z Wilna). 18.05 Słynne symfonie (płyty). 18.55 Transmisje wymarszu sztafety (z Torunia). 19.00 „Kukułka Wileńska". 19.30 „Przy wieczerzy" (ze Lwowa). 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Gra Witold Małcużyński. 21.40 „Nowości literackie". 22.00 Ze współczesnych operetek" (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.59 Sztafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej (wyrusza z Wilna).

18.55 Sztafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej (wyrusza z Gdyni).

19.00 „Kukułka Wileńska".

21.00 Koncert chopinowski w wyk. Witolda Małcużyńskiego.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę inormacji. 14.15 Ryszard Strauss: Tako rzecze Zaratustra (płyty). 14.50 Muzyka (płyty). 15.00 Koncert solistów. 15.30 Muzyka obiadowa (płyty). 16.30 Muzyka baletowa Messegera (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Gra Jan Kucharski. 21.05 Polonezy (płyty). 21.15 Tadeusz Miciński: Mohort — fragment z powieści. 21.30 Maurycy Ravel (płyty). 22.30 Śpiewa Charles Kullman-tenor (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

Fale A

0.08 Muzyka taneczna. 1.25 „Piłsudczycy" — fragment. 1.40 Koncert Chóru (z Poznania). 2.15 Koncert solistów.

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw

niedzielnych

GON. 1. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł.: 1) Korona ż. Gill, 2) Saragossa (9,50). Wygr. w 1:43,5 łatwo o 2 dł. Tot. 8.

GON. 2. Dyst. 2100 m. Nagr. 1500 zł.: 1) Novara ż. Balcer, 2) Elimina-tor (19,5), 3) Akbar (26), 4) Odwet II (24), 5) Amorek (30,5). Wygr. w 2:21 łatwo o 2 dł. Tot. 15, fr. 8,50 i 8,50, porz. 67.

GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł.: 1) Polana ż. Jagodziński, 2) Tyrcon (31,5), 3) Puil (33), 4) Palinka (21), 5) Alkazar III (109), 6) Baśka IX (432,5). Wygr. w 1:44 pewnie o ½ dł. Tot. 9; fr. 6 i 12,50, porz. 76.

GON. 4. Dyst. 2200 m. Nagr. 2400 zł.: 1) Parantela ż. Jagodziński. 2) Ma Cherie (7), 3) Kostrzewa (36,5), 4) Dobra II (64). Wygr. w 2:23 pewnie o 2 dł. Tot. 19,50, fr. 6,50 i 5,50, porz. 56.

GON. 5 „Jubileuszowa". Dyst. 2400 m. Nagr. 25.000 zł.: 1) Rada ż. Gill, 2) Sumatra II (83,5), 3) Rumor (44,5) i Neron IIIz (18,50), 5) Kres (64), 6) Ibis (18,50), Wygr. w 2:33,5 łatwo o 1,5 dł. Tot. 8, fr. 6,50 i 14, porz. 98.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł.: 1) Rawita ż. Gulyas, 2) Homar (19,5), 3) Kerry (7). Wygr. w 1:42 łatwo o 1.5 dł. Tot. 23, porz. 135.

GON. 7. Im. Pułku Ul. Jazłowieckich. Dyst. 1600 m. Nagr. 8000 zł.: 1) Rosa II ż. Linowicz, 2) Gaffeuse, 3) Przyłbica, 4) Capri. Wygr. w 1:41 finiszem o ½ dł. Tot. 20.50. fr. 9 i 6,50. porz. 117.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł.: 1) Ondee ż. Gulyas, 2) Szlem Bezatu (19), 3) Wilja (30), 4) Olimp (142), 5) Overshot (26), 6) Brezeida (82,5). Wygr. w 1:43 łatwo o 3,5 dł. Tot. 11,50, fr. 6,50 i 8, porz. 34.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł.: 1) Dżungla II (ż. Balcer), 2) Kirila, 3) Ufa, 4) Elipsa III, 5) Hestia, 6) Muzyka, 7) Rabka, 8) Zejla. Wygr. w 2:20, pewnie o 1,5 dł. Tot. 32,50, fr. 8, 6,50 i 7.

Wiadomości gospodarcze

NOWY PODZIAŁ KONTYNGENTÓW PRZYWOZOWYCH

Rada Handlu Zagranicznego na swym ostatnim posiedzeniu dokonała podziału kontyngentów przywozowych jak następuje: Dzielone regionalne kontyngenty (w nawiasach pozycje polskiej taryfy celnej): z Protektoratu Czech i Moraw — tkaniny bawełniane (616), z Włoch — owoce suszone z wyjątkiem arachidu (59.61 — 65, 69.75); kontyngenty dzielone indywidualne: z Rumunii — śliwki świeże (55 p. 2), z Włoch — przędza ze skubanki (561 p. 3.4), tkaniny jedwabne (563), z kolonii mandatów. prot. Francji — ziarno kakaowe (80 p. 1).

WZROST WYWOZU POLSKICH SZYNEK I KONSERW

Polskie szynki w puszkach i konserwy mięsne cieszą się na rynkach zagranicznych coraz większym popytem. Świadczy to, że produkcja nasza pod względem jakości przewyższa inne kraje.

W czerwcu b. r. ogólny wywóz z Polski szynek w puszkach wyniósł 1.856.158 kg, t. j. o 569.688 kg. więcej, niż w analogicznym okresie ub. r. Eksport konserw mięsnych w tym samym czasie wyniósł 174.164 kg, czyli 38.452 kg więcej niż w czerwcu ub. r. Szynki i konserwy mięsne eksportujemy do przeszło 40 państw i kolonii.

WYWÓZ WYROBÓW KONOPNYCH

Eksport wyrobów włókienniczych z Polski w r. 1938 powiększył się nieznacznie w porównaniu z 1937 r. i wynosił przeszło za 100.000 zł. Odbiorcami polskich wyrobów konopnych są: Anglia, Argentyna, Urugwaj, Norwegia, Indie Holenderskie, Palestyna i Equador.

TARGI SMYRNEŃSKIE

Jak już donosiliśmy, w czasie od 30 sierpnia do 20 września b. r. odbędą się doroczne Międzynarodowe Targi Smyrneńskie, w których Polska weźmie po raz pierwszy udział we własnym pawilonie.

Zorganizowanie przez Państwowy Instytut Eksportowy polskiego pawilonu przyczyni się niewątpliwie do nawiązania i umocnienia bezpośrednich kontaktów między rynkiem tureckim a polskimi sferami gospodarczymi. Turcja posiada dla nas znaczenie nie tylko, jako stosunkowo bardzo pojemny rynek zbytu dla polskich produktów przemysłowych, ale również jako bardzo ważna, a dotąd należycie nie wyzyskana baza, szeregu podstawowych surowców.

W związku z otwarciem Targów Smyrneńskich wyjeżdża w dniach najbliższych do Smyrny przedstawiciel Instytutu p. A. Thullie. Również przewidziana jest wycieczka handlowców i przemysłowców polskich do Turcji, organizowana przez Izbę Handlową Polsko - Turecką w Warszawie.

EKSPORT NAFTY RUMUŃSKIEJ MALEJE

Rumuńska produkcja nafty znajduje się na szóstym miejscu w produkcji światowej. W r. 1938 Rumunia wyprodukowała 6.620 tys. ton ropy naftowej, czyli o 7,5 tys. ton mniej niż w 1937 r. Również spadła produkcja gazu ziemnego o 18.06 proc., rafinerii o 6.5 proc. oraz zmniejszyła się także ilość wierceń.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Amsterdam 283.00, Bruksela 90.50, Gdańsk 100.00, Helsinki 10.98, Londyn 24.89, Montreal 5.32 Nowy Jork (kabel), 5.32, Paryż 14.11, Sztokholm 128.20.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 75.50, II em. 75.00; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 78.00; 4 proc. państw. premiowa dolarowa 39.25; 4 proc. konsolidac. (większe) 61.25; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 60.50 — 60.75; 4.5 proc. wewn. państw. 60.50; 5 proc. konwersyjna 65.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 67.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 57.50 — 57.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1936) 62.50 (drobne) 63.25 — 63.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 64.00 (po 1000) 65.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 53.75; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 55.00.

Akcje: Bank Polski 105.50; Węgiel 32.13; Starachowice 47.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.50 — 22.50; żyto 13.00 — 13.25; jęczmień 16,25 — 16.50; owies I 21.75 — 22.25; groch polny 28.00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka 22.50 — 23.50; mąka pszenna gat. I 36.50—39.50; gat. II 29.00—30.50; żytnia gat. I 22.50—23.00; żytnia razowa 18.25 — 18.75; otręby pszenne grube 12.00 — 12.50; średnie 11.25—11.75; miałkie 11.25 — 11.75; makuchy lniane 22.00 — 22.50; makuchy rzepakowe 12.25 — 12.75; słoma pras. żytnia 3,00 — 3,50; siano prasowane 6,00 — 6.50.

Uroczyście zakończono w Lublanie

Kongres ku czci Chrystusa Króla

Homilia Ks. Kardynała Hlonda

LUBLANA, 30. 7. W niedzielę, jako ostatnim dniu VI Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla, uroczystości kongresowe przybrały charakter zewnętrznych manifestacji religijnych.

Już od godz. 12-ej w nocy we wszystkich kościołach Lublany rozpoczęło się odprawianie uroczystych Mszy św., w których uczestniczyły tysiące wiernych z całej Jugosławii. O godz. 9-ej na wielkim, sto tysięcy osób pomieścić mogącym stadionie miejskim, wypełnionym do ostatniego miejsca, JEm. Ks. Kardynał Legat rozpoczął pontyfikalną Mszę św. przy specjalnie zbudowanym ołtarzu. JEm. Ks. Kardynał Legat, Prymas Polski August Hlond wygłosił homilię w językach francuskim, polskim, włoskim, niemieckim i słoweńskim, nawiązując do liturgii na uroczystość Chrystusa Króla.

Mówca rozwinął wspaniałą wizję św. Jana, który w natchnieniu widział wielkie rzesze wszelkich narodów, języków i pokoleń, otaczające ołtarz, na którym Baranek Boży składający swe życie w ofierze jest Władcą i Królem, Władcą serc i Królem dusz. Królestwo Chrystusowe jest Królestwem prawdy — „Regnum veritatis".

„Z teologią o Chrystusowym Królestwie — mówił Ks. Kardynał Legat — kłóci się zasadniczo ten kierunek myślowy, który „prawami człowieka" zastąpił prawa Boże, zwłaszcza w zbiorowym życiu. Po przez półtora stulecia zrodziły się z tego poglądy między innymi fatalnymi systemami: sekciarski laicyzm zachodni, wschodni komunizm bezbożny i współczesne neopogaństwo. Pretendują one do znaczenia nieomylnych filozofii społecznych i państwowych. Dla ludzkości miał ten szalony rozwój poglądów skutek najzgubniejszy, bo zapędził świat w anarchię.

Tak się w końcu stało, że rozsypują się społeczeństwa, a świat drży w konwulsjach, które jutro zamienić się mogą w kataklizmy... Można świat zbawić i uszczęśliwić, ale — przez przywrócenie mu prawa Bożego, przez uchrześcijanienie jego ustrojów. Do prawa ewangelicznego należy podciągnąć konstytucje państw, ich ustawodawstwo, zasady życia zbiorowego, wychowanie młodego pokolenia, politykę rodzinną, etykę ustroju społecznego i międzypaństwowych stosunków. Trzeba skończyć ze zgubną formułą, że państwo jako takie musi być areligijne. Tę herezję zastąpić należy zasadą, że państwo chrześcijańskie ma obowiązek suwerenną władzę Stwórcy, czcić Boga aktami publicznego kultu, kierować się Jego wiecznym zakonom i szanować posłannictwo Kościoła..."

Po nabożeństwie, w czasie którego lud śpiewał piękne pobożne pieśni narodowe, Kardynał Legat Apostolski udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego.

Po południu z balkonu domu kongresowego Kardynał Legat w otoczeniu dostojników państwowych przyjmował defiladę uczestników Kongresu i organizacji społecznych. Na stadionie odbyła się uroczystość publicznego złożenia przyrzeczeń i apelu do narodów świata przez poszczególne grupy narodowe. Grupa polska mówiła jak następuje:

Chryste, Panie i Królu! W imieniu naszego Polskiego Narodu uroczyście wyznaję Cię i przysięgam Tobie wierność. Wierny narodowi swemu i ojczyźnie swojej, w bratniej łączności ze wszystkimi katolikami świata, uznaję, Chryste Królu, Twoje Królestwo na ziemi, albowiem w nim jest nasz ratunek.

Prawem Królestwa Twojego jest prawda. Precz z wszelkim kłamstwem na świecie!

Prawem Królestwa Twojego jest sprawiedliwość. Precz z wszelkim gwałtem w życiu jednostek i narodów!

Prawem Królestwa Twojego jest miłość. Ona tylko powinna panować na ziemi.

Królestwo Twoje jest pokojem. Witamy pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym.

Niech żyje Chrystus Król!

Po wygłoszeniu przyrzeczeń przeniesiono z pobliskiego kościoła św. św. Cyryla i Metodego Najświętszy Sakrament, odśpiewano Litanię do Najświętszego Serca Jezusowego, odprawiono akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Chrystusowi Panu i odśpiewano pieśń dziękczynną. Na zakończenie Ks. Kardynał Legat udzielił błogosławieństwa eucharystycznego.

Nie należy oczekiwać wybuchu

przed 15 sierpnia

PARYŻ, 30. 7. Prasa, komentuje w dalszym ciągu w sposób optymistyczny pertraktacje francusko - angielsko - sowieckie zapowiada, że należy oczekiwać wysłania francuskiej i angielskiej misji wojskowej do Moskwy może jeszcze w połowie przyszłego tygodnia.

Szereg publicystów, przeprowadzając bilans wydarzeń politycznych za miesiąc lipiec, konstatuje iż miesiąc ten kończy się w atmosferze pewnego odprężenia politycznego.

Byłoby nierozważnym, pisze Touvenain, przypuszczać, że okres trudności i komplikacyj został już zakończony. Obserwatorzy polityki międzynarodowej przypuszczają, iż nie należy oczekiwać żadnych nowych napięć przed 15 sierpnia, ale raczej spodziewać się nowych prób szantażu Niemiec czy Włoch dopiero we wrześniu po kongresie w Norymberdze.

Tymczasem — zaznacza publicysta — Niemcy oddają się wytężonej pracy propagandowej. Nie ma dnia, aby publicyści, czy też politycy nie otrzymali broszury, wykazującej, iż Gdańsk winien powrócić do Rzeszy.

Fabryka fałszywych pieniędzy w więzieniu

Niebywała afera w Anglii

Urzędnicy w spółce z więźniami

LONDYN, 30. 7. Nie małą sensację wywołała wczoraj w Anglii wiadomość o wykryciu afery fałszowania banknotów jednofuntowych w więzieniu w Parkhurst. Fałszowane pieniądze już oddawna ukazywały się na całym południowym wybrzeżu Anglii, policja jednak nie mogła wpaść na ślad fałszerzy. Dopiero próba wymiany fałszywego banknotu w miasteczku, położonym o 10 mil od więzienia, naprowadziła na pierwszy ślad.

Człowiekiem, który usiłował zmienić fałszywy banknot, okazał się jeden z urzędników więzienia. Wzięto go natychmiast pod baczną obserwację, jednak nawet wówczas policji nie przyszło na myśl, aby wobec olbrzymiej kontroli i fantastycznych niemal trudności przeszmuglowania odpowiedniego materiału, fałszowanie mogło się odbywać w murach więzienia.

Dalsze dochodzenia potwierdziły, że tak jednak było istotnie. Stwierdzono mianowicie, że w dziale fotograficznym więzienia, gdzie fotografowano przebywających więźniów, pracowało od paru tygodni czterech skazaców. W tym samym mniej więcej czasie zginął stamtąd w tajemniczych okolicznościach aparat fotograficzny, klisze i światłoczułe papiery. Wobec tego policja przystąpiła do rewizji w samym więzieniu. Aparat fotograficzny znaleziono w jednym z warsztatów więziennych, gdzie przypuszczalnie odbywał się proces fałszerski. Nadto zaś w celi u jednego z więźniów, skazanego zresztą za fałszerstwo banknotów, który przebywał chwilowo w szpitalu więziennym, znaleziono całą paczkę doskonale podrobionych banknotów jednofuntowych.

Wobec takiego obrotu sprawy detektywi Scottland Yardu przystąpili do rewizji we wszystkich 640 celach więziennych. Izolowano 4 najbardziej podejrzanych więźniów. Przesłuchano wszystkich innych oraz urzędników więzienia, przy czym spodziewają się, że śledztwo przybierze sensacyjny obrót.

W rocznicę wybuchu wojny

Atak niemiecki na Anglię

Zapomniano o roli Włoch

BERLIN, 30. 7. W przeddzień 25-ej rocznicy wybuchu wojny światowej prasa niemiecka zamieszcza liczne artykuły, rozprawy i wywiady wybitnych osobistości.

Wszystkie te wynurzenia cechują wspólne tezy, według których przede wszystkim Niemcy nie są winne wybuchowi wojny światowej. Wskazuje się tu na „politykę okrążenia", prowadzoną w okresie przedwojennym przez króla angielskiego Edwarda VII.

W następstwie tej polityki — głoszą równobrzmiąco wszystkie dzienniki — Europa znalazła się pewnego dnia w stanie wojennym". Dziś grozi nam podobne okrążenie — piszą publicyści niemieccy, snując porównania z okresem aktualnym. I znowu Anglia ponosi winę za niepokój polityczny, jaki cechuje nasze czasy.

Jako charakterystyczne należy stwierdzić, że o wojnie światowej nie mówi się tu jako o wojnie przegranej przez Niemcy. Wojsko niemieckie nie zostało pokonane, oto powszechnie spotykana teza. Wojnę przegrano — według tych wywodów — na tyłach. Taki stan nie może się oczywiście powtórzyć — spieszy zapewnić zgodnym chórem cała prasa niemiecka — albowiem: „Mamy dziś państwo totalne, a władza wojskowa, jak i polityczna, spoczywa w rękach wodza Adolfa Hitlera".

Uderza fakt, że ani słowem nie wspomina się o roli Włoch w wojnie światowej, przeciwnie obecne Włochy przedstawione są przez publicystów niemieckich jako najwierniejszy sojusznik, jakiego kiedykolwiek danym było posiadać Niemcom.

Zakazy wobec Strzelistego Krzyża

i echa oburzenia w Berlinie

BUDAPESZT, 30. 7. Rząd nie udzielił pozwolenie wydanie nowego dziennik p. n. „Mgyarossag" odłamowi węgierskiego ruchu narodowo - socjalistycznego zwanemu „Strzelistym Krzyżem".

BERLIN, 30. 7. „Nationalztg." oburza się na władze węgierskie za „ograniczanie praw mniejszości niemieckiej na Węgrzech". Pismo informuje, że władze węgierskie nie zezwoliły na działalność polityczną niemieckiego Volksbundu na terenie dawnej Rusi Zakarpackiej.

Noc nagich amazonek

Diana tylko... w pantofelkach

Kult nagości w Niemczech

MONACHIUM, 30. 7. W niedzielę zakończył się w Monachium tydzień wyścigów międzynarodowych, którego punktem kulminacyjnym była rozegrana dziś tak zwana gonitwa o „brunatną wstęgę" (derby niemieckie).

W sobotę, odbyła się wielka rewia, połączona z defiladą orszaku w historycznych strojach, ogniami sztucznymi i t. p. W imprezie tej wzięło udział 2.400 osób oraz 700 koni. M. in. wystąpiło 100 amazonek bardzo skąpo ubranych oraz boginie staroniemieckie, którym towarzyszyły kobiety występujące zupełnie nago. Jak dalece sięgała skrupulatność organizatorów widowiska chcących widzom przedstawić odpowiednie osobistości historyczne, względnie mitologiczne, możliwie wiernie, o tym świadczy fakt, że kobieta, która przedstawiała Dianę i jechała konno na czele amazonek, jako cały strój miała na sobie... parę złotych pantofelków.

Należy zaznaczyć, że organizatorzy tej rewii „oficjalnego nudyzmu" uzasadniają ją propagandą „ideału piękna niemieckiego". Jak widać ruch narodowo - socjalistyczny i pod tym względem pewną ewolucję pojęć, albowiem pierwotnie pornografia były w Rzeszy energicznie i konsekwentnie zwalczana we wszystkich jej odmianach.

Gebbels rywalizuje z King Hallem

ku uciesze... filatelistów

PARYŻ, 30. 7. „Paris Soir" w wiadomości, zatytułowanej „Dr. Goebbels rywalizuje z King Hallem" przynosi szczegóły w sprawie niemieckiej akcji propagandowej, o której pisał p. Touvenain na łamach „Intransigeant".

„Paris Soir" informuje mianowicie, że paryżanie otrzymują od soboty listy z Niemiec, adresowane ręcznie i datowane z Kolonii, zawierające broszury pt. „**Gdańsk — o co chodzi**". Listy takie otrzymali wczoraj przede wszystkim lekarze. Broszura zawiera szereg artykułów, zebranych przez niejakiego Karola Hansa Fuksa, szefa służby prasowej Wolnego M. Gdańska.

Artykuły te, zredagowane dość niezręcznie, opatrzone są w następujące nagłówki: „**Punkt kluczowy w Gdańsku**", „Gdańsk jest miastem, gdzie Niemcy dominują już od początku naszej epoki", „**Ostatnia walka o Prusy Wschodnie**", „**Wisła nie jest arterią handlową Polski**", „Morderstwo w Katlhoffie", „Jak Gdańsk miał być spolonizowany", „Groźba, jaką Gdynia stanowi dla Gdańska". Propaganda ta, kończy „Paris Soir" interesuje tylko zbieraczy marek pocztowych. Dziennik zamieszcza przy tym fotografie strony tytułowej broszury.

Japonia nie chce zatargów

ze Stanami Zjednoczonymi

OSAKA, 30. 7. Szikao Matsuszima szef wydziału handlu zagranicznego w japońskim ministerstwie spraw zagr. oświadczył przedstawicielom prasy, iż Japonia nie została zaskoczona wypowiedzeniem przez Stany Zjedn. traktatu handlowego i żeglugowego z r. 1911.

Japonia nie zamierza stosować żadnych środków odwetowych, lecz będzie oczekiwać inicjatywy St. Zjedn. w sprawie podjęcia rokowań mających na celu zawarcie nowego traktatu dostosowanego do zmienionych warunków.

Wielka Brytania rozpoczyna akcję

gospodarczo-dyplomatycznej na Bałkanach

LONDYN, 30. 7. „Sunday Dispatch" zapowiada nową poważną akcję dyplomatyczno-gospodarczą Anglii na Bałkanach. W wyniku wizyty ks. Pawła nastąpić ma przyznanie Jugosławii kredytów brytyjskich, przy czym Anglia zwiększyłaby swój import z tego kraju.

Ostatnie zbliżenie jugosłowiańsko - bułgarskie ma być punktem wyjścia dla akcji mającej na celu wciągnięcie Bułgarii do ententy bałkańskiej. Istnieje nadzieja, że uda się zorganizować bałkańską konferencję pokojową z udziałem szefów wszystkich zainteresowanych państw i osiągnąć w ten sposób pewien kompromis rumuńsko-bułgarski.

Zdaniem pisma istnieje możliwość uzyskania również przez Bułgarię pewnego udziału w kredytach angielskich.

Wspólna droga Francji i Włoch

znaczona bratnimi mogiłami

LYON, 30. 7. Edward Herriot wygłosił dziś na manifestacji, zorganizowanej na jego cześć przez Włochów, zamieszkałych we Francji, przemówienie, w którym przypomniał współpracę Francji i Włoch w epoce odrodzenia, walki o wyzwolenie Włoch, bitwę pod Solferino, gdzie zginęło 10 tysęcy Francuzów, epokę Garibaldiego oraz udział Włochów w wojnie światowej, po czym zaznaczył, że wspólna droga Francji i Włoch wytyczona jest bratnimi mogiłami.

Incydent węgiersko-rumuński

Strażnicy ostrzeliwali flisaków

BUDAPESZT, 30. 7. Węgierska agencja telegraficzna donosi o incydencie, jaki wydarzył się na granicy węgiersko-rumuńskiej w nocy z soboty na niedzielę.

Według tych doniesień, strażnicy rumuńscy ostrzeliwali flisaków węgierskich na rzece Tisza pod Tecsoe. Ofiar w ludziach nie było.

Manewry armii niemieckiej

rozpoczynają się w bieżącym tygodniu

LONDYN, 30. 7. „Sunday Times" informuje, że w bieżącym tygodniu rozpoczną się manewry niemieckie.

W środę i czwartek odbędą się w Niemczech północno - wschodnich manewry lotnicze. Obszary ćwiczebne zamknięte będą dla przelotu samolotów cywilnych.

Akredytowani w Berlinie attachés lotniczy nie otrzymali zaproszenia.

Następnie oddziały zmotoryzowane odbędą manewry w Sudetach i w protektoracie czesko-morawskim. Część rezerwistów otrzymała rozkaz stawienia siz z początkiem sierpnia do swych oddziałów.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61. — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel. 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr z Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek — Cyganki 34, tel 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477, Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 80 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfra (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Marszałkowska 74 Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 924-78.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Ciecierski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121